KUPIĘ GRUNTY
również udziały.
Spłacę zadłużenie.
Tel. 502 055 702
REKLAMA

Hołyński zaapelował, aby starosta zrezygnował

Po naszej publikacji sprzed tygodnia - o Marku Szponarze w radzie nadzorczej ZWiK - na ostatniej sesji Rady Powiatu 27 maja było gorąco. Dyskusję wywołał radny Łukasz Dudkowski, pytając o bezstronność starosty...

s.6

OŁAWA EC24 TAXI 24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

tuOlawa.pl

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 3 CZERWCA 2026, NR 23 (1725), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Mocna debata i wotum zaufania

Burmistrz Tomasz Frischmann otrzymał od radnych wotum zaufania. Wcześniej jednak musiał wysłuchać wielu gorzkich słów od mieszkanki, która jako jedyna zgłosiła się do debaty nad raportem o stanie gminy...

s.4

Tomasz Frischmann

Elżbieta Kamykiewicz

Steindorf, Kamienie, Wójcice

s.12-13

- W pierwszy dzień, jakeśmy tylko przyjechali, zrobiliśmy napad na kopiec z kartoflami - pisze Anna. - Jedni zostawali gotować, a reszta chodziła szperać po opuszczonych budynkach przez Niemców. W każdym budynku było pełno piór powypuszczanych z pierzyn, wszystkie lustra pobite, naczynia potłuczone oraz smród niemożliwy z powodu rozmaitych padlin, jak cielęta, świnie, owce, kozy, psy itp. Naturalnie że wszystko, co lepsze, to pozabierały wojska sowieckie. Z tego wszystkiego stwierdzić można, że Niemcy w panicznym strachu uciekali...

Dominika: - Trzymajcie za nas kciuki!

- Jest trema - przyznaje Dominika Bator-Wróbel. Wraz z Sandrą Trzynogą zatańczą w Opolu do piosenki „NielDEALNA", którą zaśpiewają Darya Frączek z Oławy i Sebastian Fabijański...

s.2

9 771509 080008 23

eprasa.pl 20f7ecfefb

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

O współpracy z wojskiem i miejscach SCHRONIENIA

Radny Witold Deryło miał kilka pytań, związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem

Burmistrz Piotr Stajszczyk poinformował w mediach społecznościowych, że miasto i gmina Jelcz-Laskowice to jedna z pierwszych gmin w regionie, która podpisała porozumienie o współpracy z 16. Dolnośląską Brygadą Obrony Terytorialnej im. ppłk. Ludwika Marszałka ps „Zbroja".

- To ważny i symboliczny moment, pokazujący, jak istotne są dziś partnerstwo, odpowiedzialność i wspólne działania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców oraz budowania świadomości obywatelskiej - stwierdził burmistrz Stajszczyk. - Porozumienie podpisałem wspólnie z dowódcą 16. Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej płk. Edwardem Chyłą. Współpraca obejmować będzie m.in. działania związane z edukacją patriotyczną, promocją postaw obywatelskich oraz inicjatywami służącymi bezpieczeństwu lokalnej społeczności. Dziękuję za spotkanie i gotowość do wspólnego działania na rzecz mieszkańców naszej gminy.

fot. arch. UMiG

Porozumienie z WOT podpisane

***

O szczegóły i ewentualne korzyści zawartego porozumienia podczas sesji Rady Miejskiej pytał radny Witold Deryło ze „Wspólnoty Samorządowej - Lokalnych Patriotów": - Słowo współpraca brzmi ładnie, ale rozumiem, że w praktyce chodzi głównie o pomoc wojska w przypadku jakiegoś zagrożenia, np. powodziowego? Pamiętam rok 2010 i wtedy w trakcie powodzi wojsko było dysponowane przez ministerstwo. Żołnierze, którzy mieli nam pomóc w układaniu worków, pojawili się dopiero po 48 godzinach. W 2024 zadziałało to już sprawniej. Czy teraz, w przypadku ewentualnego zagrożenia, dyspozycja będzie szła bezpośrednio z gminy do dowódcy WOT, co jeszcze mogłoby ten proces usprawnić?

Deryło poruszył także temat schronów: - Na terenie naszej gminy ich nie ma, ale z informacji burmistrza wynika, że otrzymaliśmy pieniądze na dostosowanie miejsc doraźnego schronienia. Czy posiadamy informację, ile osób w tego typu miejscach będziemy w stanie schronić? Na kiedy przewidziane jest ukończenie tego zadania?

Odpowiedział burmistrz Piotr Stajszczyk: - Jeśli chodzi o współpracę z wojskiem to faktycznie w 2010 i 1997 sytuacja była inna. W 2024 roku rozmawialiśmy rano i po południu wojsko było już w Jelczu-Laskowicach. Z pewnością jednak zawarcie tej współpracy powinno tę sytuację jeszcze polepszyć. Nie chciałbym tu niczego deklarować, bo ktoś ten rozkaz żołnierzom wydać musi i na pewno nie jest to burmistrz. Ale na pewno w razie zagrożenia, efekty będą co najmniej tak samo dobre jak w 2024. Schronów faktycznie u nas nie ma i trudno sobie wyobrazić sytuację, w której samorząd, województwo czy nawet państwo takie schrony teraz na szerszą skalę buduje. Gminy z województwa dolnośląskiego otrzymały w sumie 22 miliardy na różne zadania w ramach realizacji ustawy. Tych miejsc doraźnego schronienia nie będzie jednak zbyt wiele. Mamy kilka obiektów, które chcielibyśmy zaadaptować, przedstawiliśmy je do kontroli straży pożarnej i czekamy na decyzję. Powtórzę jeszcze raz, abyśmy nie myśleli, że gminy nagle zaczną budować schrony. Na to musiałyby być gigantyczne fundusze rządowe, a takich pieniędzy nie ma. Przed nami budowa budynku komunalnego przy ul. Techników i chcielibyśmy tam zrobić parking podziemny, który miałby być największym miejscem ewentualnego schronienia w naszej gminie. Coraz więcej budynków wielorodzinnych dąży do tego, by mieć parkingi podziemne, choć nie wszystkie można uznać za miejsca schronienia.

Radny Deryło zawodowo związany był z Państwową Strażą Pożarną. Opowiadał, że podczas powodzi w 1997 nikt nie był odpowiednio przeszkolony, nawet jak układać worki z piaskiem. I choć sytuacja była już inna w 2010 i 2024 roku, to chciał wiedzieć, czy będą jakieś pieniądze na szkolenia w tym zakresie.

Burmistrz Piotr Stajszczyk odpowiedział, że takie środki w gminie są, ale zakres szkoleń będzie dopiero omawiany ze strażą pożarną i policją.

(KT)

Witold Deryło

OŁAWA

Dominika: - TRZYMAJCIE za nas kciuki!

Jest trema - przyznaje Dominika Bator-Wróbel. Wraz z Sandrą Trzynogą zatańczą w Opolu do piosenki „NieIDEALNA", którą zaśpiewają Darya Frączek z Oławy i Sebastian Fabijański

Darya Frączek z Oławy wystąpi z Sebastianem Fabijańskim w konkursie „Premiery" 5 czerwca. Układ taneczny do piosenki „NieIDEALNA" stworzyły Dominika Bator-Wróbel i Sandra Trzynoga.

- Jak tańczy Darya?

- Świetnie - odpowiada Dominika Bator-Wróbel. - Współpracowałyśmy już przy teledysku do piosenki „Homemade". Darya rusza się świetnie.

- Skąd pomysł na współpracę?

- Wyszedł od niej. Jakieś dwa tygodnie temu zadzwoniła, że ma możliwość wystąpienia w Opolu. Dominika, jesteś mi potrzebna! - powiedziała. Bardzo się ucieszyłam. Nie powiem, że się trochę nie wystraszyłam, bo wiadomo, scena opolska rządzi się swoimi prawami. To jednak było też takim moim marzeniem z dzieciństwa, a teraz mogę je zrealizować, spełnić.

- Będziecie tańczyły we trzy?

- Będziemy we trzy, ale nic więcej nie mogę zdradzić.

- A będą jacyś tancerze?

Sandra Trzynoga, Dominika Bator-Wróbel i Darya

- Tylko dwie tancerki, bo na tyle mamy pozwolenie.

- Będzie żywiołowo, dynamicznie?

- Postaramy się, aby wszystko było dopasowane do muzyki, bo to jest najważniejsze. Za choreografię odpowiadam głównie ja, natomiast Sandra mnie wspomaga, współpracuje ze mną od wielu lat, jest takim moim tanecznym dzieckiem, które wychowałam. Tym bardziej jestem dumna, że będzie ze mną w takiej chwili.

- Jest trema?

- Nie będą ukrywać - jest. Wszystko ma być na żywo, 2 czerwca rozpoczynamy próby na scenie, jest stresik. Dostałyśmy wygląd sceny, więc wiemy, w jakich strefach można się poruszać. Pracujemy.

- Co jest najtrudniejsze?

- Dla nas najtrudniejsze jest chyba to, żeby wszystko wyglądało spektakularnie przy tak małej liczbie tancerzy. Musimy zrobić fajną choreografię, dynamiczną, dopasowaną do potrzeb Daryi, a ona jest świetnie przygotowana i dobrze wie, czego chce. Do tego dojdzie jeszcze Sebastian, który też ma swoje wymagania.

- Będzie tańczył?

- Nic nie mogę zdradzić...

- Będzie miał ruch sceniczny?

- Na pewno. Po ostatnim Tańcu z Gwiazdami widzieliśmy wszyscy, co Sebastian potrafi...

- Mógłby dać czadu...

- Myślę że tak!

- I da?

Sandra i Dominika

- Nic nie mogę zdradzić. Na pewno jakiś jego udział w choreografii będzie. I tyle. Wszystko zobaczycie 5 czerwca.

- Czego wam życzyć przed występem? Połamania nóg?

- Tak się mówi, ale chyba lepiej powodzenia. Wolałabym, abyście trzymali za nas kciuki i żebyście byli dumni z tego, że Oława wystąpi na tej niesamowitej opolskiej scenie. Oczywiście zachęcam do głosowania. Oławo, głosuj na swoich!

(CK)

eprasa.pl 20f7ecfefb

GRUPA psb MRÓWKA
PROSTO SZYBKO BLISKO WSZYSTKO
POLSKIE SKLEPY
NASZ HIT 34,99 zł/szt.
49,99 zł/szt. najniższa cena z 30 dni przed obniżką
GŁADŹ AKRYL PUTZ FINISH 15 kg
NASZ HIT 199,99 zł/szt.
299,99 zł/szt. najniższa cena z 30 dni przed obniżką
MYJKA CIŚNIENIOWA STALCO HPC120A
LIMIT SPRZEDAŻY | 1 SZTUKA NA KLIENTA
Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.
Zapraszamy do naszych marketów
BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c
REKLAMA

To 42-latek z Oławy PODPALIŁ ten śmietnik!

OŁAWA

Łuna i dym były widziane z połowy miasta. Do zdarzenia doszło w czwartek, 20 maja około godziny 21:25 przy ul. 3 Maja w Oławie. Na miejsce natychmiast skierowano patrol Policji oraz straż pożarną

Płomienie objęły wiatę śmietnikową, a zaparkowany tuż obok samochód marki BMW został częściowo nadpalony. Sytuacja była bardzo niebezpieczna - ogień mógł błyskawicznie przenieść się dalej. Aby zapobiec większym stratom, strażacy byli zmuszeni do siłowego otwarcia pokrywy bagażnika pojazdu i odłączenia akumulatora.

Łączne straty oszacowano na ok. 55 tys. zł. Uszkodzenia wiaty śmietnikowej wyceniono na ok. 50 tys.zł, natomiast straty związane z uszkodzeniem samochodu na ok. 5 tys. zł.

Działania funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Oławie doprowadziły do szybkiego ustalenia i zatrzymania sprawcy. Już dzień później 42-letni mieszkaniec Oławy został zatrzymany i usłyszał zarzuty dotyczące podpalenia oraz zniszczenia mienia. Przyznał się do popełnienia czynu, jednak nie potrafił racjonalnie wyjaśnić powodów swojego zachowania.

Za sprowadzenie zagrożenia pożarowego oraz zniszczenie mienia grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

(CK)

MINUS

- Rondo Żoł.... i dalej nie widać. Tak zarośnięte! A jak mają coś zobaczyć w takiej sytuacji kierowcy? - pyta jeden z nich i dodaje, że to typowe zagrożenie dla ruchu drogowego, bo przecież rondo jest skrzyżowaniem, a skrzyżowanie powinno być dobrze widoczne: Tymczasem w Oławie zamiast Ronda Żołnierzy Wyklętych, mamy „rondo wyklęte", bo nikt się nim nie interesuje. Nawet tabliczek z jego nazwą już nie widać spoza gęstej roślinności. Tylko czekać, aż ktoś kogoś nie zauważy i będzie nieszczęście.

Podobnie wygląda sprawa w wielu miejscach, gdzie wysoka roślinność zasłania widoczność, np. przy Urzędzie Gminy w Oławie.

ODSZKODOWANIA
TEL. 731 97 97 97
BEZPŁATNA ANALIZA
KANCELARIA PRAWNA WOJCIECH PAWŁOWSKI
Oława, ul. 11 Listopada 23 a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

AM WARSZTAT
SERWIS SAMOCHODOWY
WSZYSTKIE MARKI
OŁAWA, ul. Jodłowa 4
Kontakt 572 709 130
REKLAMA

OŁAWA

Z sesji RM

„Może jestem durna, ale takich w KRÓTKIM czasie znaleźliśmy ponad 2 tysiące!”

Dyskusję przed głosowaniem nad wotum zaufania dla burmistrza zdominowało wystąpienie mieszkanki Nowego Otoku i wciąż żywy temat tzw. lasku ZWiK. Było tyle emocji, że jeden z radnych obraził mieszkankę, a później tego żałował

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym od 2018 roku włodarze gmin i miast muszą corocznie, do końca maja, przedstawiać radnym oraz mieszkańcom raport o stanie gminy za miniony rok. Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann zrobił to na sesji RM 28 maja. I śmiało można powiedzieć, że była to sesja wyjątkowa, bo w debacie nad raportem podczas sesji oprócz radnych wzięła też udział mieszkanka. Dotychczas zdarzyło się to tylko raz w roku 2019. Teraz zgłosiła się Elżbieta Kamykiewicz z osiedla Nowy Otok, która skorzystała z możliwości, jaką daje jej ustawa, by kolejny raz zaapelować do radnych koalicji rządzącej w mieście oraz burmistrza o ochronę lasku na Nowym Otoku.

Nim jednak dyskusja się rozpoczęła, raport - który w całości jest dostępny na stronie BIP UM - przedstawił burmistrz. Wspomniał o najistotniejszych jego zdaniem sprawach, w tym m.in. o zmianach komunikacyjnych w mieście, które nastąpiły w minionym roku, tj. o budowie długo oczekiwanego przystanku PKP Oława Zachodnia, pozyskaniu pozwolenia na realizację zadania związanego z budową mostów na Odrze i Oławce wraz z ponad 4 km drogi, oraz o tym, że na jakiś czas „zastopowała się” - jak to określił burmistrz - planowana budowa obwodnicy Oławy. Obecnie je projekt jest dopiero na etapie uzgodnień środowiskowych. Wymienił też wykonane, zakończone i rozpoczęte inwestycje, także w zakresie sportu, rekreacji oraz oświaty. Wspomniał o zmianach demograficznych, realizowanych programach oraz finansach miasta.

Tymczasem pani Elżbieta swoje wystąpienie - jak powiedziała - przygotowała na podstawie wielu rozmów z wieloma mieszkańcami swojej dzielnicy, ale też z radnymi, a dokładnie z 10, którzy są w koalicji rządzącej miastem, tj. PiS i BBS.

- Wszystko, cokolwiek tu powiem, jest prawdą, przytoczę fakty, ale pojawią się też moje przypuszczenia lub wnioski, które nasunęły mi się w wyniku odbytych z radnymi rozmów. Jeżeli ktoś będzie temu zaprzeczał, sami państwo zdecydują, komu dać wiarę - powiedziała pani Elżbieta - Jestem tu, by upominać się o naszą godność.

Przypomniała spotkanie w oławskim urzędzie 2 lutego, z udziałem licznej grupy mieszkańców osiedla Nowy Otok, którzy sprzeciwiali się planom wobec „lasku na wodociągach”, którego największa część, tj. ponad 3 ha, miałaby być przekształcona w strefę wielofunkcyjną z możliwością zabudowy wielorodzinnej do 12 metrów wysokości.

- Ma więc trafić w ręce deweloperów w celu wybudowania tam bloków - stwierdziła, a nawiązując do wspomnianych rozmów z radnymi, dodała: - Jeden z radnych, z którymi rozmawiałam, uspokajał mnie, że to tylko uchwalenie czegoś, co nigdy nie nastąpi, bo ani ludziom, ani deweloperom ten teren nie zostanie udostępniony. Ale proszę to powiedzieć ludziom, którzy mieszkają po stronie Quick Parku! Przed laty gwarantowano im, że będą mieszkać na terenach z zabudową wielorodzinną, a dziś mają w sąsiedztwie bloki, bo poprzedni burmistrz za przyzwoleniem radnych przekształcił tę strefę. Tymczasem państwo planujecie coś znacznie gorszego.

Gdy próbowała zainteresować tematem kolejnych radnych, od dwóch usłyszała, że „właściwie nie znają sprawy, bo to nie dotyczy ich rejonu”.

- Pytam więc, ilu jeszcze radnych bezrefleksyjnie, beztrosko i bez znajomości tematu głosuje na sesjach, i jak? - mówiła. - Prawdopodobnie pod dyktando, bo jeżeli nie, to na jakich zasadach? Od kolejnego pana radnego usłyszałam, że 7,5 ha drzew to zagajnik, a od jeszcze innego, że to gleba „którejś kategorii i nic więcej”, żaden las, a gdy odczytałam mu definicję lasu, usłyszałam, żebym nie czytała mu Wikipedii. Gdy odpowiedziałam, że ma przed sobą encyklopedię PWN, powiedział, że cieszy się, że ktoś jeszcze ma książki. Niby grzeczne stwierdzenie, ale... Jak się nas traktuje, za kogo się nas ma?

Pani Elżbieta żałowała, że coraz więcej dowiaduje się o decydentach w mieście, tymczasem o niektórych sprawach wolałaby nie wiedzieć, bo to, czego się dowiaduje, smuci, gorszy i złości. Szkoda natomiast, że oni nie chcą poznawać mieszkańców i ich problemów, a dopiero później głosować. - Dlaczego niektórzy z państwa zostają radnymi, skoro nie macie zamiaru nas reprezentować? - pytała i znów nawiązała do rozmów z radnymi sprzed sesji: - Jeden zapewniał mnie, że nie ma dyscypliny partyjnej. Inny, że nie da sobie niczego narzucić. Skoro tak, to jakim cudem całą partią plus blok mówią jednym głosem, a na ustalonym głosowaniu pojawiają się nawet ci nieuchwytni i wielcy nieobecni?

W kontekście raportu o stanie gminy wspomniała też o innych problemach osiedla Nowy Otok, prosząc o zachowanie równowagi, bo - jak twierdziła - dzielnica „za torami” jest obecnie traktowana jak „inna kategoria ludzi”, gdzie niewiele się robi, od lat jest ograbiana, tymczasem jest to najprężniej rozwijający się rejon miasta. Powtórzyła, że przyszła walczyć o godność mieszkańców, ale też radnych po tym, jak od kolejnego z nich usłyszała „ty durna, to i tak będzie” - zacytowała i dodała: - Radny, który tak mówi, nie daje sobie prawa wyboru, a ja tu dziś przyszłam, żeby państwu powiedzieć, że macie wybór. Bóg dał wam wolną wolę. Kogo stawiacie nad nim? Mogę być dla was durna, ale takich jak ja znaleźliśmy w krótkim czasie ponad 2 tys.!

Pani Elżbieta przyznała, że gdy zbierała podpisy pod petycją o ochronie lasku, kilku mieszkańców odmówiło jej podpisów, uznając m.in, że sprawa jest już przesądzona, więc sprzeciw nie ma sensu. Takich osób było jednak tylko kilka - wbrew temu, co usłyszeli od pani wiceburmistrz, „że ludzie z Otoku chcą mieszkań w naszym lasku”, wędrując po osiedlu wzdłuż i w szerz nie spotkała tych, którzy chcą bloków na terenie lasku.

- Jakim cudem ich nie spotkaliśmy? Gdzie się pochowali? - znów pytała i dodała, że największy żal ma do burmistrza, któremu tak dobrze życzyła, a po pierwszych wygranych wyborach napisała mu gratulacje i życzenia, że zawsze była pod wrażeniem jego wyjątkowej kultury osobistej i ceniła jako wspaniałego gospodarza. Że wierzy, iż po tamtych wyborach będą nami rządzić ludzie godni zaufania, a on będzie tego przykładem. Prosiła, by nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, choć wie, że będzie musiał podejmować trudne decyzje i wiele będzie też zależało od tego, jakimi ludźmi się otoczy i liczy, że będą to osoby uczciwe i kompetentne. Prosiła, by podejmował decyzje zgodne ze swoim sumieniem, a najważniejsze, żeby słuchał ludzi i starał się im pomagać.

- To było wtedy - stwierdziła. - Dzisiaj powiem tak: „Proszę nie iść tą drogą, panie burmistrzu”. Każdy popełnia błędy, ale można odzyskać twarz przyznając się do niech i wycofując póki jeszcze czas. Nie chcę powiedzieć, że ideał sięgnął bruku, ale to mi się nasunęło, gdy kilka dni temu niosłam zgłoszenie na sesję i zwróciłam uwagę na piękne drzewa przy urzędzie, do których przyklejone były hasła wypisane przez osoby niepełnosprawne. Pech chciał, że część z tych kartek z hasłami odpadła i normalnie bym je pozbierała, z szacunku dla tych, którzy je napisali, ale tu nie zaryzykowałam. Straciłam do państwa środowiska zaufanie. Mam powody, a dał mi je jeden z radnych, po którym się tego nie spodziewałam, żeby się obawiać, że ktoś powie „pozdejmowała, obfotografowała i udaje, że leżały”.

Tego samego dnia zapytała też napotkanych w Rynku pracowników zieleni miejskiej, dlaczego to nie oni, tylko ZWIK, robi nasadzenia na Osiedlu Sobieskiego, które szumnie nazywa się parkiem? A w odpowiedzi usłyszała, że nie oni decydują. - Mogę się mylić, ale obawiam, że decyduje pan burmistrz - skomentowała pani Elżbieta. - Dwa poprzeczne rzędy rachitycznych drzewek z niebieskimi podpórkami, wokół hałdy ziemi szumnie nazywa się parkiem, który oczywiście powstaje po jedynej słusznej stronie przejazdu kolejowego. Żeby nie było - park z prawdziwego zdarzenia na osiedlu Sobieskiego powinien być od lat, ale przy tym 7,5 ha starodrzewu w Nowym Otoku nazywa się glebą i zagajnikiem, a mówi to osoba zatrudniona w ZWIK-u i z konkretną funkcją w Radzie Miasta. Są to słowa pana przewodniczącego i szefa przewozów autobusowych. Sam burmistrz wypowiadając się w gazecie mówi, że formalnie to nie jest las. Otóż drodzy panowie i wszyscy myślący w ten sposób radni, panie burmistrzu, choć byście zaklinali rzeczywistość, to ta działka jest lasem.

Dalej stwierdziła, że nie wie, czy przed laty tak bardzo się co do burmistrza pomyliła, czy tak go to stanowisko zmieniło.

- Mamy wierzyć, że wniosek ZWiK nie był uzgadniany z burmistrzem, chociaż to burmistrz jako jednoosobowe zgromadzenie wspólników powołuje radę nadzorczą spółki, która wybiera prezesa ZWiK? - pytała. - Władza deprawuje, na pewno chcą państwo brać w tym udział? Posady, funkcje, diety, jakieś lokale w mieście, kontrakty, kontakty, co was tak zniewala? Są wśród was osoby, które podobnie jak ja deklarują, że są wierzące. Zanosicie wieńce pod pomniki tych, którzy tracili życiem by zachować się jak trzeba. Długo jeszcze będziecie uprawiać tę grę pozorów?

Mieszkanka Nowego Otoku pani Elżbieta Kamykiewicz jako jedyna zgłosiła się do debaty nad raportem o stanie miasta, by... powiedzieć, co myśli o postawie radnych i burmistrza w sprawie lasku na jej osiedlu

>>>

eprasa.pl 20f7ecfefb

Radny Józef Urbańczyk najpierw obraził mieszkankę Nowego Otoku po jej wystąpieniu na sesji, ale po słowach krytyki, jakie posypały się pod jego adresem, przeprosił

>>>

Na koniec pani Elżbieta powiedziała, iż ma pewność, że jest po właściwej i wielu mieszkańców ją w tym utwierdziło. Przeraża ją jednak to, że kilka osób, a raczej jedna ma za nic oczekiwania tysięcy mieszkańców i może ich ignorować. Kolejny raz podkreśliła, że wierzy w Boga i czuje, że ma w tej walce wsparcie z samego nieba. - Kto chce się śmiać, niech się śmieje, ale proszę mi też przywrócić wiarę w ludzi - powiedziała. - Nie podnoście reki na świętość, którą jest las.

Jej wystąpienie spotkało się z gromkim aplauzem części obecnych na sesji, a po chwili głośnym oburzeniem i powtórzonym wiele razy - „to skandal".

A stało się to za sprawą radnego z Nowego Otoku Józefa Urbańczyka z PiS, który zwracając się do pani Elżbiety, powiedział: „Niestety, inaczej nie powiem, jak pani jest nawiedzona", co wywołało natychmiastową reakcje części zgromadzonych na sesji zarówno radnych jak i gości. „Brzydko, bardzo brzydko, takiego chamstwa nie widziałam jak żyję" - krzyknęła jedna z mieszkanek siedząca na widowni. „Skandal" - dodał któryś z radnych, co radny Urbańczyk skwitował, że to żaden skandal, tylko prawda, wywołując tym samym jeszcze większe oburzenie. Kontynuując wywód radny Urbańczyk dodał, że przez lata nikt nie zajmował się tym laskiem. Leżały tam tylko opakowani z pizzy, butelki, było pijaństwo i inne rzeczy, więc jak dojdzie do głosowania, to będzie za tym, by go uporządkować.

W reakcji na to, co zaszło, przewodniczący rady Krzysztof Mazurek zaapelował do radnych, by wzajemnie się nie obrażali, bo to nie przystoi na sesji. Prosił o zachowanie odrobiny kultury.

- Jestem zbulwersowany postawą i komentarzem, który pan wyraził w pierwszym zdaniu po wystąpieniu, które wstrząsnęło i powinno wstrząsnąć publiką - komentował radny Grzegorz Mierzwiak z KO. - Pan Józef Urbańczyk przedstawił kompletny brak szacunku w stosunku do gości, którzy raz w roku mogą wziąć udział w dyskusji na sesji. Mam nadzieję, że wyciągnie pan wnioski z tego, co pan tutaj prezentuje.

Głos krytyki wobec postawy radnego Urbańczyka zabrali też inni radni KO, Wszystko dla Oławy, a także Nowej Lewicy, sugerując że powinien przeprosić panią Elżbietę, bo takie zachowanie nie powinno mieć miejsca.

- Każdy ma prawo do wyrażania własnej opinii i może się pan z nimi nie zgadzać, ale nie ma pan prawa obrażać żadnego człowieka tylko dlatego, że ma inne poglądy niż pan - powiedziała radna Joanna Kruk-Gręziak.

- Jeżeli wyrażanie troski o rozwój miasta i jego przyszłość oznacza bycie nawiedzonym, to mnie też może pan nazwać nawiedzoną - mówiła radna Karolina Kaczor-Hanuszewicz. - Mieszkańcy mają pełne prawo zadawać pytania dotyczące przestrzeni, w której żyją. Mieszkańcy powinni bowiem wiedzieć, jaki jest plan co do tego terenu i to budzi największe obawy.

Jednocześnie ci sami radni gratulowali wystąpienia pani Elżbiecie. Dołączyła do nich radna Elżbieta Bredeń z PiS i zachęciła do spotkania i dyskusji z burmistrzem, który zaproponował to, odnosząc się do wystąpienia mieszkanki. Jednocześnie ocenił je jako emocjonalne i nie zgodził się z wieloma opiniami, które wygłosiła, w tym z tym o różnicowaniu mieszkańców, przypominając m.in. inwestycje, jakie przeprowadzono na osiedlu Nowy Otok. Co do lasku, to przypomniał o obecnie obowiązującym tam planie miejscowym, sugerując że 12 metrów może mieć domek jednorodzinny, co wywołało jeszcze większe emocje wśród grupy radnych i dyskusję o planach, a raczej braku konkretnych odpowiedzi w sprawie lasku i spółki ZWiK, która - jak zauważył radny Mierzwiak - „nie wiadomo" dlaczego nagle sadzi drzewa, chociaż nie należy to do jej obowiązków, ale też w sprawie innych tematach poruszonych w raporcie. Po serii krytyki głos ponownie zabrał radny Urbańczyk i tym razem też zwrócił się bezpośrednio do Elżbiety, bo - jak powiedział - przecież znają się od lat i mówią sobie po imieniu: - Nie zgadzałem się częściowo z twoją wypowiedzią i... uniosłem się nie tak jak trzeba, za co bardzo przepraszam, to nie powinno nastąpić. Przepraszam też całą radę i wszystkich obecnych na sali obrad. Człowiek czasem się podekscytuje i... po prostu wybuchłem, wiec jeszcze raz wszystkich przepraszam. To się już nigdy nie powtórzy. Ja wcale nie chcę wycinać lasu i nie o to mi chodziło, ale przez 80 lat nikt się tym lasem nie interesował, a teraz jak jest zmiana planu, to wszyscy „huzia na Józia". Trzeba było zainteresować się tematem gdy powstawał plan zagospodarowania, a nie zbierać teraz podpisy w kościołach, przemówienia proboszcza. To mi się nie podoba i nie powinno być tak załatwiane.

I to zachowanie radnego też wywołała reakcję zgromadzonych na sali. Za przeprosiny radnemu jako pierwszy podziękował przewodniczący Mazurek. Dołączył jego partyjny kolega Piotr Regiec, mówiąc, że Urbańczyk jest jedynym do tej pory radnym, który potrafił powiedzieć przepraszam po tym, jak „według jakiejś części opinii", obraził panią. Nikt inny do tej pory tego nie zrobił, a radnych, którzy obrażają na sesji innych, jest w radzie co najmniej kilku. - Szkoda, że nie potrafią się tej kultury od pana Józefa uczyć - podsumował Regiec.

Słowa uznania wyraził też radny Michał Prus z BBS. Nie podobało mu się to, że radny się zagalopował i obraził mieszkankę, ale podobało mu się to, w jak ładny sposób przeprosił: - Nie ma akceptacji, ale nie może być też tak, że gdy radny z drugiej strony stołu się zagalopuje, to są krzyki, a inni bezrefleksyjnie mogą przerywać, komentować i obrażać.

Dyskusje zdominował temat lasku i Nowego Otoku, ale - jak zauważyła radna Agnieszka Mikołajek - dzięki wystąpieniu mieszkanki, którą nazwała bohaterką, dyskusja nad tegorocznym raportem, który tak jak poprzednio sam w sobie mówił tylko o sukcesach, zeszła na inny tor i dała inne spojrzenie na sprawy miasta.

Debata trwała 4 godziny. Na 18 radnych obecnych na sesji Rady Miejskiej 12 głosowało za udzieleniem burmistrzowi wotum zaufania - wszyscy radni BBS i PiS oraz radny KO Piotr Soroczyński. Przeciwko byli radni Wszystko dla Oławy - Bartosz Gawlas i Albert Zieliński oraz Koalicji Obywatelskiej - Magdalena Ziółkowska, Krzysztof Rydzoń i Grzegorz Mierzwiak, od głosu wstrzymała się Joanna Kruk-Gręziak.

WIOLETTA KAMIŃSKA

Wieża wróci do miasta, a co z TERENEM obok?

OŁAWA

Z sesji RM

Dopytywał o to na sesji RM radny Grzegorz Mierzwiak. - Bo to jest chyba transakcja wiązana? - pytał

Na majowych obradach Rady Miejskiej radny Grzegorz Mierzwiak wrócił do tematu wieży ciśnień, która - jak miesiąc wcześniej wspomniał burmistrz Tomasz Frischamann - ponownie stanie się własnością miasta.

- A co z terenem przy wieży, który miasto też sprzedało - pytał radny. - Jeżeli wieża wróci do miasta, to czy ten teren też? Bo to jest chyba transakcja wiązana. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że wieża będzie miejska, zrobimy tam jakieś muzeum i będziemy płacić prywatnemu inwestorowi za dzierżawę terenu przy wieży, żeby np. do niej wejść albo, że on tam postawi np. budkę z hot-dogami. Jak będzie wyglądał powrót tego terenu do miasta?

Burmistrz Tomasz Frischmann wyjaśnił, że miało być spotkanie z właścicielem wieży, ale z przyczyn niezależnych od miasta nie mogło się odbyć, dlatego nie chciałby wchodzić w szerszą polemikę. - Oczywiście będziemy rozmawiać też o terenie, ale kupił go w innym postępowaniu i inaczej to było sprzedawane - powiedział. - Będziemy się starać, aby całość wróciła do miasta, natomiast teraz rozmawialiśmy tylko o wieży i będziemy ten temat dyskutować. Wejście na wieżę, ewentualne korzystanie z niej, nawet jakby ten teren nie wrócił do miasta, nie będzie nam tego utrudniać.

Burmistrz obiecał, że o przebiegu sprawy będzie informował na bieżąco, ale do planowanego spotkania jeszcze nie doszło.

(WK)

Kiedy skoszą trawy przy drogach? Mieszkańcy pomogą, jeżeli też będą PISAĆ skargi

OŁAWA

Z sesji RM

Czy można wywrzeć nacisk na zarządców dróg, by skosili pobocza? - pytali radni, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, jakie powoduje zbyt wysoka trawa przy drogach

Czytelnik

Skrzyżowanie przy Urzędzie Gminy

Dyskusję na sesji RM 28 maja rozpoczął radny Grzegorz Mierzwiak z KO mówiąc, że w internecie jest wiele próśb o pilną potrzebę koszenia poboczy przy drogach i wyjazdach z dróg lokalnych, bo trawy zasłaniają widoczność i przy wyjazdach m.in. z dróg lokalnych, i robi się niebezpiecznie. Dodał, że Zieleń Miejska rozpoczęła już prace przy drogach miejskich, ale nie może od razu być wszędzie. Prosi jednak o większą skuteczność.

- A czy jako miasto możemy jakoś wpłynąć na zarządców innych dróg np. wojewódzkich, żeby oni też pilnie przyjrzeli się problemowi? - pytał burmistrza. - Mówię np. o drodze 396 i wyjeździe na Strzelin czy innych drogach, które nie są w naszym władaniu, bo w wielu miejscach sytuacja jest niebezpieczna. Czy ktoś mógłby interweniować w tamtejszych urzędach i przyspieszyć ich działania?

Do apelu o interwencję w tej sprawie i rozwiązanie problemu dołączył przewodniczący RM Krzysztof Mazurek, bo - jak stwierdził - jest tragedia, więc jeżeli miasto ma możliwości, to prosi o interwencję w zarządach dróg.

Do interwencji dołączył radny Bartosz Gawlas mówiąc, że jemu problemy zbyt wysokich traw zgłaszali mieszkańcy miasta w różnych rejonach miasta - ul. Twardowskiego przy wyjeździe na drogę krajową, w rejonie Nowego Otoku, pomiędzy mostami na Oławce - więc może Straż Miejska mogłaby pozbierać informacje o tych newralgicznych punktach i przedstawić to zbiorczo zarządcy dróg?

W odpowiedzi burmistrz Tomasz Frischman powiedział, że już od dłuższego czasu pracownicy urzędu interweniują i zgaszają te problemy do odpowiednich zarządców dróg, ale też do Wód Polskich, bo wały przeciwpowodziowe także są zarośnięte, ale wygląda to tak, że ci sami, którzy kiedyś krzyczeli, że Wody Polskie powinny kosić non stop, to teraz wysyłają mi pisma, że Wody Polskie mogą skosić, gdy za to zapłacę - powiedział burmistrz. - Uważam, że to pewnego rodzaju hipokryzja.

Dodał, że informowano DSDIK, GDDKiA, Powiat i to po kilka razy, przez różne instytucje. Jeżeli chodzi Straż Miejską, to nie ma uprawnień do karania za wysoką trawę, jedynie policja może zgłosić do zarządcy drogi, gdy brak jest widoczności i... robili to, ale... - Na razie nie widzimy efektów - stwierdził burmistrz i dodał, że otrzymał nieoficjalna informację, że od soboty 30 maja rozpocznie się koszenie drogi krajowej i drogi wojewódzkiej. - Trzymajmy więc kciuki, żeby tak było. Co do dróg powiatowych, takiej informacji nie otrzymałem, a też już taka interwencja powinna być. W rozmowy ze mną dyrektor Powiatowego Zarządu Drogowego obiecał, że do święta miasta, czyli do Dni Koguta, pokoszą główne ciągi.

- Jeżeli chodzi o koszenie traw na skrzyżowaniach, to utrzymuje je zarządca drogi wyższego rzędu - wyjaśnił burmistrz. To oznacza, że gdy jest skrzyżowanie drogi miejskiej z krajową czy powiatową, to kosi zarządca drogi głównej i uwagi w tym temacie też zostały już przekazane, bo miasto otrzymało wiele listów, telefonicznych interwencji, a także bezpośrednich zgłoszeń od mieszkańców w tej sprawie.

- Zawsze proszę i apeluję, też do mieszkańców, że mogą uzyskać to, czego oczekują, jeżeli oni też będą pisać skargi - mówi burmistrz. - Dajemy adresy, pod które te skargi należy pisać i kilka takich już poszło do Generalnej Dyrekcji, do DSDiK i do Powiatu, a - co najważniejsze - do Wód Polskich. Pisząc skargi, bardzo nam pomożecie.

(WK)

eprasa.pl 20f7ecfefb

Wstępniak, czyli...

...Rajd Koguta razy dziesięć! To nie przypadek

Tegoroczne 10-lecie Rajdu Koguta jest symboliczne, a ta historia zaczyna się dużo, dużo wcześniej. Można powiedzieć, że Rajd Koguta od zawsze jest związany z Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie, choć przecież muzeum nie istnieje tak długo. A jednak... Kolekcja Tomka Jurczaka - zwanego w sieci jako Tom Wena - będąca zalążkiem tego muzeum, rodziła się wiele lat i pomysł na jej prezentację ewoluował od starej hali, gdzie 15 lat temu było parę aut, udostępnianych tylko znajomym, poprzez wielki zlot pojazdów zabytkowych w Oławie, po najnowocześniejsze i największe muzeum motoryzacji w tej części Europy.

- To moja pasja - mówił mi Jurczak w 2012 roku. - Kolekcjonowaniem starych aut można próbować zatrzymać czas. Można sprawić, by historia motoryzacji nie zaginęła. Ile to cennych samochodów ląduje na złomie! To boli. Ludzie potrafią wyrzucić nawet auta w dobrym stanie, a szkoda. Więc zbieranie ma sens, można wiele uratować, bo to jest nasza historia. Chciałbym kiedyś stworzyć w Oławie muzeum motoryzacji. Mam już stworzony projekt, ale nie chcę zapeszać, więc na razie bez szczegółów. W każdym razie gdy zbiorę ze 30 starych pojazdów, muzeum będzie możliwe...

I stało się możliwe. Jest.

Od zawsze lubił robić coś, co odnosi sukces i podoba się innym. Lubił też pomagać, bo tego wymagała jego wrażliwość. Lubił lokalność, bo tu się dobrze czuje. Lubił i kolekcjonował zabytkowe pojazdy - z tego wszystkiego musiał powstać oławski zlot - impreza łącząca pomaganie potrzebującym z niesieniem radości sobie oraz wszystkim motoryzacyjnym szaleńcom, dla których zapach benzyny piękniejszy jest od aromatu kwiatów.

- Mam w sobie potrzebę pomagania, ale chcę to łączyć z czymś, co może dawać radość i satysfakcję, wtedy są najlepsze efekty, inni chcą się włączyć - zdradził mi Jurczak w 2013 roku.

Impreza przerosła oczekiwania. Przez lata na rosnącą do paru tysięcy liczbę starych aut prezentowanych w ramach zlotu zabrakło w Oławie miejsca. Po prostu. Pojawiła się więc nowa idea.

- Na bazie powodzenia zlotu chcielibyśmy zrobić coś, co nie byłoby tylko biernym oglądaniem, stąd pomysł Rajdu Koguta - mówił w 2019 roku Henryk Gulka vel Hen Wena. - Taki szybkościowy nie miałby sensu, więc wymyśliliśmy formułę, że będzie to rajd rodzinny, krajoznawczy, charytatywny, aby wszyscy mogli wziąć w nim udział, aby nasz Dolny Śląsk i okoliczne województwa odkryły przed nami nieodkryte dotąd tajemnice, bo - jak to mówią - cudze chwalicie, a swego nie znacie.

Te okoliczne województwa przez kolejne rajdowe edycje rozszerzyły się na całą Polskę, ale główny cel pozostał ten sam - Rajd Koguta pomaga, głównie dzieciom, stowarzyszeniom, fundacjom czy Szpitalowi Powiatowemu w Oławie, ale nie tylko. W tym roku na przykład Zamość - gdzie jest meta rajdu - otrzyma auto do przewozu osób niepełnosprawnych.

Oczywiście każda złotówka się liczy i każda jest liczona - w tym roku już zebrali ponad 5 mln zł i zbierają nadal! - ale... nie tylko o pieniądze tu chodzi, choć one w sposób oczywisty, realny i policzalny czynią dobro. Do tego jednak wystarczyłyby zwykłe bezosobowe przelewy. Rajd Koguta to coś znacznie więcej, czego liczne dowody znajdziecie w historiach rajdowych załóg, które w znakomitej większości przyznają, że oprócz pomagania liczą się zawarte podczas jazdy znajomości, solidarność rajdowa, chęć wspierania się i wspólnego przeżywania podróży, przygody, a także prawdziwe przyjaźnie, które już trwają parę lat, a mają szansę rozwijać się z każdą kolejną edycją Rajdu Koguta.

JERZY KAMIŃSKI

Hołyński apeluje, aby starosta zrezygnował z funkcji w radzie nadzorczej ZWiK

POWIAT

Po naszej publikacji o Marku Szponarze w radzie nadzorczej ZWiK na sesji Rady Powiatu 27 maja było gorąco. Dyskusję wywołał radny Łukasz Dudkowski, pytając o bezstronność starosty

Łukasz Dudkowski, Józef Hołyński, Marek Szponar

- W jaki sposób chce pan teraz przekonać radnych do swojej bezstronności? - pytał Dudkowski starostę Marka Szponara. - Będzie pan na garnuszku burmistrza pobierał sowite apanaże. Jak chce pan przekonać, że to nie będzie miało wpływu na pana bezstronność?

- Tak się składa, że w podobnej sytuacji jest obecnie co najmniej kilka tysięcy osób w kraju - odpowiadał mu starosta Marek Szponar. - Pańskie określenia, że „jestem na garnuszku" czy że pobieram „sowite apanaże" są co najmniej niewłaściwe. Chcę pana zapewnić, że jestem bezstronny. Działam w samorządzie od lat i od lat przekonuję o swojej bezstronności. Nie łączyłbym swojej funkcji starosty z funkcją w radzie nadzorczej.

- Tu nie ma wątpliwości, co do sytuacji prawnej, ale wszyscy wiemy, że nie ma mowy o bezstronności w takiej sytuacji - mówił Dudkowski. - Zasiadanie starosty w radzie nadzorczej nie jest bezprawne, ale rodzi wiele wątpliwości.

Tu radny Dudkowski posłużył się AI, która tłumaczyła, że taka sytuacja może doprowadzić do nepotyzmu, do tego, że starosta będzie opiniował jakąś decyzję burmistrza, a jednocześnie pobierał od niego pieniądze za zasiadanie w radzie nadzorczej spółki miejskiej. - To wszystko wpływa na brak zaufania do instytucji samorządu - czytał Dudkowski.

- Wysłuchaliśmy, co ma do powiedzenia AI, ale nie będę się tym zajmował, a nepotyzm to gdzie tu jest, bo nie widzę? - mówił starosta. - Gdyby nawet była jakaś sytuacja wątpliwa, to wyłączę się.

- Ja bym sobie nigdy nie pozwolił na wątpliwości co do tego, że jestem bezstronny - odpowiedział na to Dudkowski, a do dyskusji włączył się przewodniczący Rady Powiatu Józef Hołyński: - W mojej ocenie nie miał pan prawa być w tej radzie nadzorczej, bo stał się pan w jakiś sensie „pracownikiem" burmistrza i gminy miejskiej Oława. A tu wymagana jest transparentność. Owszem, starosta może zasiadać w radach nadzorczych, ale nie w swoim powiecie, bo pana decyzje dotyczą gmin tego powiatu. Moralnie jest to złe. To prowadzi do tego, że wójtowie czy burmistrzowie jednego powiatu będą wymieniali między sobą posady w radach nadzorczych. To nieodpowiednie działanie. A co w sytuacji, gdy np. teraz ZGO Gać wystąpił do Powiatu z pozwem o 13 mln zł? Proszę zwrócić uwagę, że jedna z kancelarii, które wystąpiły z takim żądaniem, świadczy usługi spółce ZWiK. Oczekuję, że się pan stamtąd wycofa. Dla mnie to jest sytuacja uniemożliwiająca budowanie zaufania do pana.

W tym momencie do dyskusji włączyła się radca prawna powiatu z uwagą, że w punkcie „zapytania i interpelacje" zapytania powinny dotyczyć spraw bieżących powiatu, a interpelacje „bardziej doniosłych spraw", ale też dotyczących powiatu. - Apeluję, aby składać je na piśmie do starosty, a ten ma obowiązek odpowiedzieć w ciągu 14 dni.

- To ja prowadzę sesję i będę to robił tak, jak zechcę - zareagował przewodniczący Hołyński i powrócono do dyskusji.

- Dzisiaj też głosowaliśmy w sprawie miasta i nie widziałem, aby pan starosta wyłączył się z tego głosowania - mówił radny Dudkowski.

- To, że podjąłem taką, a nie inną decyzję, to jest moja sprawa - mówił na to starosta.

Dudkowski: - No nie do końca, bo jest pan starostą.

Dyskusję mocno zakończył Józef Hołyński: - Apeluję o rezygnację z tej funkcji. Jeśli pan tego nie wykona, to ten temat nie przyschnie, będzie wracał...

Deklaracja starosty w tej sprawie nie padła.

(CK)

LISTY DO REDAKCJI

Gdy nasenny środek bierzesz

Dość często w swoich wierszach piszę o różnych zaletach i słabościach ludzi tzw. „trzeciej młodości". Zalety nasze odzwierciedlają się w naszym aktywnym życiu w Klubach Seniora, w Uniwersytetach Trzeciego lub Złotego Wieku. Słabości mamy też co niemiara, związane z naszym wiekiem i różnymi schorzeniami. Czasem nie dowidzimy, nie dosłyszymy, coś zapomnimy itp. Czasem z tych naszych „słabości" wynikają różne zabawne (zależy dla kogo) zdarzenia, z których potem się sami śmiejemy.
Właśnie o jednym takim „śmiesznym" zdarzeniu jest mój wiersz pt. „GDY NASENNE ŚRODKI BIERZESZ". Życzę przyjemnej lektury i jak najmniej takich „wesołych" zdarzeń.

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO

Tak to w naszym wieku bywa,
Że dość często źle sypiamy.
Częściej koszmar ze snu zrywa,
Częściej coś zapominamy.

Dziś mnie wzdęcia prześladują.
Towarzyszy im burczenie.
Pewnie znów mi noc zrujnują,
A sen dobry to marzenie.

W brzuchu ciągle mi burczało,
Czyżby śledzik mi zaszkodził?
Może piłem przy tym mało,
Albo bigos mi dogodził?

Już się w łóżku ułożyłem,
Ale sen wciąż nie nadchodził,
Telewizor więc włączyłem,
Żeby nudne chwile słodził.

W łóżku ciągle się kręciłem,
Bo nie byłem nadal śpiący,
Więc na sen coś wnet zażyłem,
Nieświadomie, czy niechcący?

Leżąc w łóżku rozmyślałem,
Jaka tego jest przyczyna,
Wtem o szwagrze pomyślałem,
On doradzi „poczciwina".

Więc się szwagra zapytałem,
Jak powstrzymać mam burczenie?
Szwagier rzekł: „ ja wtedy brałem,
Zawsze coś na przeczyszczenie.

Więc do szafki podreptałem,
I przez zwykłe zapomnienie,
Że nasenne środki brałem,
Wziąłem coś na przeczyszczenie.

Chwilę potem mocno spałem,
Coś miłego mi się śniło,
W czyś cieplutkim się turlałem,
Coś ciepłego mnie tuliło.

Rano wnet się okazało,
Że, co prawda dobrze spałem,
Lecz piżama, pościel ciało,
Takich nigdy nie widziałem.

*

Gdy nasenny środek bierzesz,
A w jelitach masz burczenie,
Lepiej z tym burczeniem leżeć,
Niż coś wziąć na przeczyszczenie.

eprasa.pl 20f7ecfefb

Zielna REMONTOWANA, ale... tylko do połowy

OŁAWA

600 tys. zł przekaże Miasto Oława Powiatowi Oławskiemu na remont ulicy Zielnej w Oławie od skrzyżowała z Ofiar Katynia do ul. Dzierżonia

Trwa remont tego odcinka ul. Zielnej

Jak twierdziła wiceburmistrz Pasierbowicz, to „wąskie gardło" jest „wygodne" dla mieszkańców ul. Zielnej

O remont tej drogi mieszkańcy dobijają się od lat.

- 17 maja pojawił się u Was ciekawy artykuł na temat ulicy Zielnej, odnośnie chodników i samej ulicy - napisał mieszkaniec. - Obecni szefowie Oławy od trzech kadencji nie robią nic na „5" dzielnicy. Tiry jeżdżą nie zważając na zakaz, auta z dużych okolicznych firm zasuwają jak na wyścigach, a tu gadka, że to droga powiatowa i miasto nic nie może zrobić z remontem tej ulicy. Pan Jurczak robi super robotę dla miasta, ale miasto dla mieszkańców nic... Po deszczu auta potopią się w połowie Zielnej między krzyżówką a Portową.

Zdaniem tego mieszkańca (prosi o anonimowość), ani zastępczyni burmistrza, która mieszka w okolicy, ani radni opozycji, nic nie robią, aby naprawić Zielną.

No to już robią.

Projekt uchwały w sprawie remontu Zielnej trafił na sesję Rady Miejskiej w Oławie 28 maja. Przedstawił go burmistrz Tomasz Frischmann. Chodzi o dofinansowanie remontu, który już się rozpoczął.

- Proszę przybliżyć mieszkańcom, jak funkcjonuje remontowanie takich dróg i pomaganie powiatowi oławskiemu, a konkretnie - kiedy i w jaki sposób w tym przypadku wpłynął wniosek od starostwa powiatowego w sprawie udzielenia tej pomocy finansowej - pytał radny Albert Zieliński z „Wszystko dla Oławy". - To był jakiś wspólny przetarg? Czy to był przetarg, który rozstrzygał Powiat, a następnie koszty były dzielone na poszczególne samorządy?

Burmistrz wyjaśnił, że dla dróg, które nie należą do miasta, całość procesu inwestycyjnego prowadzi zarządca drogi, w tym przypadku Powiat, a w jego imieniu Powiatowy Zarząd Drogowy. To on opracowuje dokumentację, on pewne rzeczy uzgadnia, przeprowadza przetarg, dzieli kwotę na pół i jeżeli Miasto chce uczestniczyć w realizacji tego zadania, to przekazuje pieniądze.

- Kiedy i w jaki sposób takie wnioski od innych samorządów do Miasta wpływają, kiedy wpłynął ten dotyczący tej konkretnej drogi? - kontynuował radny .

- Wnioski o remonty to raczej my wysyłamy do Powiatu, żeby takie rzeczy były robione - tłumaczy burmistrz. - Powiat w zależności od swojej sytuacji i możliwości takie elementy też kieruje w naszym kierunku. Coś, co wyszło nagle i szybko trzeba było zrobić, to remont zatoki autobusowej przed dworcem PKP.

Co do pytania, kiedy dokładnie wpłynął wniosek dotyczący remontu tej konkretnej drogi, burmistrz odpowiedział, że nie pamięta.

Radny Grzegorz Mierzwiak z KO zwrócił natomiast uwagę, że remont tej drogi obejmuje tylko dwukierunkowy odcinek drogi od ul. Ofiar Katynia do Dzierżonia, tymczasem według niego należałoby wypracować stanowisko w sprawie remontu tej drogi na odcinku między ul. Dzierżonia a Portową, który jest praktycznie drogą jednokierunkową: - Tam moim zdaniem jest krytycznie i pierwsze środki, by mieszkańcom żyło się lepiej, powinno się przerzucić właśnie na remont tego odcinka. Więc może warto się zastanowić, co jest bardziej zasadne i czy nie należałoby w pierwszej kolejności wyremontować odcinka od Portowej do Dzierżonia, bo tam droga jest tak wąska, że nie ma możliwości, aby jadące z przeciwnych stron auta się minęły. Jestem zdziwiony, że to nie ten fragment jest remontowany, tylko ten dwukierunkowy.

Odpowiadając radnemu burmistrz wyjaśnił, że w przypadku wąskiego odcinka tej drogi byłaby to przebudowa, a - co się z tym wiąże - inny typ dokumentacji i inwestycji, a uchwała o dofinansowaniu dotyczy remontu. - Odcinek, którego dotyczy projekt uchwały, jest naprawdę w fatalnym stanie i od lat mieszkańcy oraz radni zgłaszali potrzebę remontu tego odcinka - dodał.

Wśród nich była radna Ewa Polanowska z PiS, która kilka razy na wcześniejszych sesjach zgłaszała problem w imieniu mieszkańców. Jak mówiła, mieszkańcy są zadowoleni, że remont w końcu się rozpoczął i będzie tam bezpieczniej. Chociaż dopełnieniem całości byłoby też oświetlenie uliczne.

Głos w sprawie zabrała też wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz, która mieszka w tej okolicy i - jak powiedziała - temat remontu tej drogi krąży w przestrzeni publicznej od lat. Nawiązując zaś do wspomnianego przez radnego Mierzwiaka „wąskiego gardła", powiedziała, że jest ono „wygodne" dla mieszkańców ul. Zielnej, którzy mieszkają praktycznie na terenie strefy przemysłowej, więc jeżeli to gardło zostanie uaktywnione, to mieszkańcy „nie będą mieli życia" - powiedziała: - Wówczas mijanie się na tej ulicy będzie powodowało zagrożenie także dla życia mieszkańców, bo chodniki są zastawione przez samochody, a ruch na tej drodze jest duży.

- Nie zdawałem sobie sprawy, że mieszkańcom zależy, by droga w tym miejscu była jak najwęższa, ale jeżeli oni tego chcą, to w pełni popieram i tematu nie ma - ripostował radny Mierzwiak.

Za remontem drogi głosowało - 14 radnych, głosów przeciwnych nie było. Bartosz Gawlas jako jedyny wstrzymał się od głosu.

(WK)

Pociągi wodorowe i bateryjne na Dolnym Śląsku? Trzech wykonawców w kolejnym etapie!

Partnerstwo innowacyjne, które w nietypowym postępowaniu zaproponowały Koleje Dolnośląskie producentom pociągów, spotkało się z zainteresowaniem aż czterech wykonawców. Dolnośląski przewoźnik do dalszego etapu zakwalifikował trzech producentów.

Postępowanie o partnerstwie innowacyjnym ma odmienną ścieżkę niż powszechnie stosowany przetarg.

Renesans kolei na Dolnym Śląsku, w którym na masową skalę linie kolejowe budują nie tylko PKP Polskie Linie Kolejowe, narodowy zarządca infrastruktury, ale także Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

- *W ciągu 10 lat ponad ćwierć miliona Dolnoślązaków odzyskało dostęp do kolei. Tylko w tej chwili trwa budowa lub prace przygotowawcze na wielu liniach w naszym województwie. Stronie Śląskie, Lądek-Zdrój, Przemków, Lwówek Śląski, Kowary czy to tylko niektóre z miast, do których po dekadach powrócą pociągi. Mocno inwestujemy w nowoczesną i dostępną dla mieszkańców kolej* - mówi **Paweł Gancarz**, Marszałek Województwa Dolnośląskiego. Linie odbudowywane przez województwo są niezelektryfikowane, więc dolnośląski przewoźnik musi zamówić pociągi do ich obsługi. By jednak je zakupić z unijną dotacją, muszą być one bezemisyjne. Dlatego Koleje Dolnośląskie prowadzą postępowanie w efekcie którego po Dolnym Śląsku będą jeździć nowe hybrydy: elektryczne wraz z drugim, alternatywnym napędem.

- *Dolny Śląsk działa jak dobrze naoliwiona maszyna: gdy samorząd odbudowuje po latach linie kolejowe, które sprawią, że dziesiątki tysięcy Dolnoślązaków odzyskają dostęp do kolei, spółka samorządu, jaką są Koleje Dolnośląskie, zamawia pociągi do ich obsługi. W przyszłym roku na Dolny Śląsk zaczną docierać nowe ekodiesle, a w kolejnych latach pociągi hybrydowe: wodorowe lub bateryjne* - mówi **Michał Rado**, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego odpowiedzialny w nim m.in. za kolej.

BATERIA, WODÓR LUB SUPERKONDENSATOR, CZYLI BLIŻEJ NOWOCZESNYCH HYBRYD

W dotychczas niespotykanym w tej branży trybie, Koleje Dolnośląskie ogłosiły postępowanie na partnerstwo innowacyjne. W dużym skrócie: w jego ramach przewoźnik zapłaci jednemu lub dwóm producentom za stworzenie dwóch prototypowych pojazdów z napędem elektrycznym i drugim, bezemisyjnym. Czy będzie to napęd wodorowy, bateryjny czy inny – jest tutaj pełna dowolność po stronie samych wykonawców.

Po roku testów, jeśli wszystko przebiegnie korzystnie, Koleje Dolnośląskie zamówią dokładnie ten model pojazdu w liczbie nawet 16 pociągów.

- *Nowoczesne rozwiązania są testowane w całej Europie: producenci dostarczają pociągi z napędem alternatywnym na kilka rynków, z producentami prowadziliśmy też konsultacje rynkowe. Cieszą nas liczne oferty złożone w tym postępowaniu* - mówi **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich. Do kolejnego etapu zostali dopuszczeni następujący wykonawcy:

PESA Bydgoszcz,
Siemens Mobility,
Skoda.

Do kolejnego etapu nie została dopuszczona oferta tureckiego producenta Bozankaya. Wynika to z nowych regulacji unijnych mówiących o rozstrzygnięciach postępowań, w których biorą udział podmioty z państw trzecich niebędących stronami umów międzynarodowych.

Trzech wykonawców zostanie zaproszonych do rozmów, po których odbędzie się kolejny etap w tym postępowaniu.

NOWA ŚCIEŻKA ZAMÓWIEŃ NA KOLEI

Postępowanie o partnerstwie innowacyjnym ma odmienną ścieżkę niż powszechnie stosowany przetarg. Opiera się on na współpracy i negocjacjach, które prowadzą ostatecznie do wyprodukowania prototypowych pojazdów.

W etapie, który rozpoczyna się teraz, trzy podmioty zostaną zaproszone do rozmów i ostatecznego złożenia ofert.

Gdy oferty zostaną przeanalizowane, Koleje Dolnośląskie będą miały możliwość wyboru producenta lub producentów, którzy dostarczą od dwóch do czterech pojazdów. To otworzy ścieżkę do podpisania umów na dostarczenie pociągów w terminie do 30 miesięcy. Zakończenie tego etapu rozpocznie kolejny, czyli dwunastomiesięczne testy na dolnośląskich torach.

Koleje Dolnośląskie to regionalny przewoźnik operujący w czterech polskich województwach, a także na granicach Polski z Czechami i Niemcami. Rok w rok bije rekordy popularności: w 2025 roku na pokładach biało-żółtych pociągów podróżowało ponad 25 milionów pasażerów. Spółka obsługuje najszybsze połączenia regionalne w Polsce.

Gdy przewoźnik bije rekordy, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego na niespotykaną w Polsce skalę odbudowuje kolejne linie kolejowe: do 2029 roku Koleje Dolnośląskie będą operować po 300 km linii kolejowych odbudowanych i zarządzanych przez samorząd województwa. Skala inwestycji sprawia, że dostęp do kolei odzyskało już ponad 200 tys. Dolnoślązaków, a liczba ta w kolejnych latach sięgnie ćwierć miliona osób.

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE

eprasa.pl 20f7ecfefb

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy

Firma Jaśnikowski®

Największy dom pogrzebowy na ziemi Oławskiej

Tradycja, Szacunek, Profesjonalizm
- Twój Spokój w Trudnych Chwilach.

Oława, Zwierzyniecka 5
Oława, Rynek 24
Jelcz-Laskowice, Witosa 18a
telefon 601 916 666
www.jasnikowski.com.pl

REKLAMA

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o odejściu
naszej koleżanki

Marii Procyk.

W tych trudnych chwilach łączymy się
w bólu z pogrążoną w żałobie rodziną.
Marysiu - pozostaniesz na zawsze
w naszej pamięci!
Koleżanki i koledzy z Klubu Książki
Oławskiego Uniwersytetu
Trzeciego Wieku

ZAMAWIANIE NEKROLOGÓW
tel. 605 996 555
ogloszenia@gazeta.olawa.pl

„Kogo kochamy, ten nigdy nie umiera,
bo miłość w pamięć ludzką się wpisuje."

Renacie
Procyk-Jończyk

składamy
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy

Nasze myśli są z Tobą,
aby dodać Ci siły
do przejścia przez ten ból.

Przyjaciele
Arletta i Janek, Hanka i Rysiek

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Marii Procyk

Rodzinie i bliskim przekazujemy wyrazy
głębokiego współczucia

Słuchacze i pracownicy Oławskiego
Uniwersytetu Trzeciego Wieku

ODESZLI

OŁAWA

18 V	*- Wiesław Mak*	*- ur. 1966*
25 V	*- Adam Gniewek*	*- ur. 1931*
25 V	*- Stanisław Knobloch*	*- ur. 1933*
26 V	*- Ryszard Benedykciński*	*- ur. 1053*
26 V	*- Genowefa Jakubowicz*	*- ur. 1931*
26 V	*- Marian Szewczyk*	*- ur. 1939*

JELCZ-LASKOWICE

21 V	*- Grażyna Ziółkowska*	*- ur. 1955*
26 V	*- Bogumiła Sobotka*	*- ur. 1962*

REKLAMA

NOWA SIEDZIBA
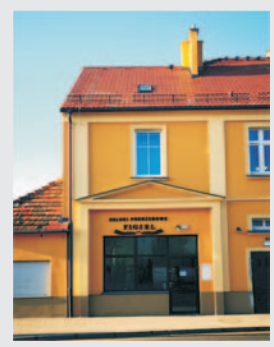
GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

eprasa.pl 20f7ecfefb

Spotkanie PEŁNE serdeczności i wzruszeń

GMINA DOMANIÓW

Uroczystość

W Radłowicach świętowano 92. urodziny sybiraczki Marii Diduły

fot. Oława24.pl

Maria Diduła

Spotkanie przebiegało w niezwykle ciepłej atmosferze. Jubilatce złożono życzenia i wyrażono uznanie za jej bogate doświadczenie życiowe, wytrwałość oraz zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.

Maria Diduła przyszła na świat w Antonowie, miejscowości położonej pomiędzy Czortkowem a Zaleszczykami, na terenie przedwojennego województwa tarnopolskiego. Jej ojciec pochodził z Krawców, a matka z Grębowa - wsi znajdujących się w ówczesnym województwie lwowskim. Przed wybuchem II wojny światowej rodzice zakupili od hrabiego Lanckorońskiego ok. 25-hektarowe gospodarstwo sadownicze. Inwestowali w jego rozwój, budując m.in. chłodnię do przechowywania owoców, nową stodołę, stajnię oraz dom mieszkalny.

W nocy z 10 na 11 lutego 1940 roku do rodzinnego domu wkroczyli Sowieci, którzy nakazali spakować najpotrzebniejsze rzeczy w ciągu zaledwie 15 minut. Maria wraz z rodzicami i bratem została deportowana na Syberię. Po ok. 2 tygodniach podróży w bydlęcych wagonach trafili do osady Sosnówka.

Warunki życia na zesłaniu był niezwykle ciężkie. Rodzina mieszkała w drewnianych barakach, które nie dawały ochrony przed surowym klimatem. Głód był codziennością, Maria, będąc dzieckiem, żywiła się pokrzywami, lebiodą, młodymi pędami sosny oraz zamarzniętą trawą, wykopywaną spod śniegu. Kiedy poważnie zachorowała na awitaminozę, zapalenie płuc i inne schorzenia, wynikające z trudnych warunków bytowych, jej matka oddała złoty pierścionek w zamian za bańkę mleka, aby ratować życie córki.

Podczas pobytu na Syberii uczęszczała do rosyjskiej szkoły, dzięki czemu szybko opanowała język rosyjski. Jej ojciec początkowo pracował przy wyrębie lasu, a następnie wstąpił do polskiego wojska. Wrócił do kraju wraz z armią, mimo że odniósł ranę kolana.

Po zakończeniu wojny rodzina odnalazła się dzięki pomocy Czerwonego Krzyża w Stalowej Woli. Choć utraciła cały swój majątek, dokumenty i dorobek wielu lat pracy, najważniejsze było to, że wszyscy przeżyli. Następnie zamieszkali w Domaniowie, gdzie ojciec Marii otrzymał od gminy służbowy dom oraz 2,5 hektara ziemi. Tam Maria ukończyła szkołę podstawową, a później kontynuowała naukę w liceum we Wrocławiu. Powrót do polskiej edukacji nie był dla niej łatwy, ponieważ po siedmiu latach, spędzonych na Syberii, musiała na nowo oswoić się z językiem polskim. Z czasem rodzice nabyli niewielkie gospodarstwo w Radłowicach.

Swoją karierę zawodową rozpoczęła we Wrocławiu - najpierw pracowała w Wydziale Handlu Urzędu Wojewódzkiego, a potem w jednostce wojskowej przy ul. Pretficza. Po przeprowadzce do Stalowej Woli, związała się z Wojskowym Ośrodkiem Badań nad Uzbrojeniem. Za wzorową służbę była wielokrotnie wyróżniania przez Ministra Obrony Narodowej, otrzymując m.in. brązowe i srebrne medale „W Służbie Ojczyzny". Od ponad pół wieku, bo już od 55 lat, mieszka w Radłowicach. Jej mamą jednej córki, babcią dwojga wnuków i prababcią dwóch prawnuczek.

Urodzinowe spotkanie przygotowali jej sołtys Wojciech Głogulski wraz z członkiniami Koła Gospodyń Wiejskich. Wśród zaproszonych gości byli: posłowie na Sejm RP Mirosława Stachowiak-Różecka i Paweł Hreniak, dyrektor wydziału w Departamencie Obszarów Wiejskich i Zasobów Tomasz Gracz, przedstawiciele Wojewódzkiego Oddziału Związku Sybiraków we Wrocławiu Mirosław Zengiel i Tytus Czartoryski, były wójt gminy Żórawina Jan Żukowski oraz prezes oławskiego koła Związku Sybiraków Aleksander Maciejewicz.

(KT)

fot. arch. prywatne

Uczestnicy wycieczki

WYCIECZKA z lekcją historii

OŁAWA/WROCŁAW

22 maja uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego z koła historycznego klas 3F i 3E wraz z przedstawicielami pocztu sztandarowego klasy 1C uczestniczyli w wyjątkowej wycieczce edukacyjnej, zorganizowanej przez prezesa oławskiego koła Związku Sybiraków Aleksandra Maciejewicza oraz nauczyciela historii dra Jerzego Guzia

Wydarzenie zrelacjonowała uczennica Oliwia Pilch: - To była niezwykle wartościowa i poruszająca lekcja historii, która na długo pozostanie w naszej pamięci. Podczas wyjazdu do Wrocławia odwiedziliśmy Sanktuarium Golgoty Wschodu oraz Ośrodek „Pamięć i Przyszłość" - Centrum Historii Zajezdnia. Towarzyszył nam prezes wrocławskiego oddziału Związku Sybiraków dr płk Ryszard Janosz. Mieliśmy okazję nie tylko poszerzyć swoją wiedzę historyczną, ale przede wszystkim zatrzymać się na chwilę refleksji nad trudnymi losami Polaków, zesłanych na Sybir. Szczególnym doświadczeniem była obecność dwóch Sybiraczek, których wspomnienia i świadectwo nadały spotkaniu wyjątkowy, bardzo osobisty wymiar. Ten dzień pozwolił nam lepiej zrozumieć znaczenie pamięci, patriotyzmu oraz szacunku wobec osób, które doświadczyły dramatycznych wydarzeń XX wieku. Każdy uczestnik wrócił z wyjazdu bogatszy o nowe doświadczenia, wiedzę i refleksje. Atmosfera była pełna skupiania, wzruszeń, ale także wdzięczności za możliwość uczestniczenia w tak ważnym wydarzeniu.

Uczniowie złożyli pamiątkowy wieniec i zapalili znicz pod Panteonem Pamięci Sanktuarium Golgoty Wschodu. Po wszystkim podziękowali organizatorom za umożliwienie wyjazdu i wspólny czas.

(KT)

Poważny WYPADEK w Brzezinkach. Są ranni

GMINA JELCZ-LASKOWICE

Piękna, słoneczna pogoda nie gwarantuje bezpieczeństwa na drodze. Wystarczy chwila nieuwagi, zmęczenie lub jeden nieostrożny manewr, by doprowadzić do bardzo poważnego wypadku

Do zdarzenia doszło 27 maja około godziny 6:30 w miejscowości Brzezinki (gm. Jelcz-Laskowice). Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 30-letni mieszkaniec powiatu oławskiego, kierując samochodem marki KIA, z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do bocznego zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwka samochodem marki VW Golf. Volkswagenem kierował 22-letni mieszkaniec powiatu oleśnickiego, z którym podróżował 42-letni pasażer.

W wyniku zdarzenia wszyscy uczestnicy trafili do szpitali. Kierowca VW Golfa oraz jego pasażer po przeprowadzonej diagnostyce zostali wypisani do domu. Kierujący pojazdem KIA został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala we Wrocławiu. Na miejscu przez kilka godzin pracowali policjanci oraz służby ratunkowe, zabezpieczając miejsce zdarzenia i wyjaśniając jego dokładne okoliczności.

Policja przypomina - dobre warunki atmosferyczne często powodują spadek koncentracji i nadmierną pewność siebie za kierownicą. Tymczasem nawet krótkotrwała utrata uwagi może mieć dramatyczne skutki.

(CK)

eprasa.pl 20f7ecfefb

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl

Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Nowe boisko przy CKZiU w Oławie oficjalnie otwarte

W dniu 22 maja Starosta Oławski Marek Szponar oraz członek Zarządu Powiatu Małgorzata Engel dokonali uroczystego otwarcia zmodernizowanego boiska wielofunkcyjnego w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie

- Dzięki tej inwestycji młodzież zyskuje jeszcze lepsze warunki do szlifowania swoich sportowych pasji i talentów - podkreślił podczas spotkania starosta Marek Szponar.

W programie wydarzenia znalazł się m.in. występ wokalny uczennicy CKZiU oraz pokazowy mecz piłki nożnej rozegrany na nowo otwartym boisku.

Całkowity koszt zadania pn. „Modernizacja boiska wielofunkcyjnego przy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie, z dostosowaniem do gry w siatkówkę" wyniósł 848 700 zł. Inwestycja otrzymała 300 000 zł dofinansowania z budżetu Województwa Dolnośląskiego w ramach Dolnośląskiego Funduszu Rozwoju Bazy Sportowej - Edycja 2025.

(JK)

Fot. Jarosław Kilnar

Fot.: Jarosław Kilnar

STAROSTA POWIATU OŁAWSKIEGO MAREK SZPONAR

przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Oławie (tel. 71 301 15 22): w środy od godziny 16.00 do 17.00 oraz w piątki od godziny 8.00 do 10.00 (pokój nr 201).

PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU W OŁAWIE JÓZEF HOŁYŃSKI

przyjmuje interesantów w sprawach skarg, wniosków i petycji w środy, w godzinach od 15.30 do 16.30 w Starostwie Powiatowym w Oławie (budynek A, parter, pokój nr 2) lub poza wyznaczonym dyżurem, w zależności od potrzeb, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu godziny w Biurze Rady Powiatu (tel. 71 301 15 40).

Dobiega końca budowa ścieżki pieszo-rowerowej Oława - Jaczkowice

Fot. Jarosław Kilnar

W końcowy etap realizacji wkroczyła rozbudowa infrastruktury pieszo-rowerowej, w ciągu ul. Kilińskiego w Oławie, czyli drogi powiatowej nr 1574D.

Szacowana wartość zadania, którego inwestorem jest Powiat Oławski, wynosi 1 050 000 zł. Przedsięwzięcie dofinansowuje miasto Oława oraz gmina Oława, po 350 000 zł. Roboty realizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Brzegu.

(WOKL)

Zakończył się remont drogi powiatowej Jelcz-Laskowice - Piekary

Fot. Jarosław Kilnar

W odbiorze inwestycji uczestniczyli m.in. Starosta Oławski Marek Szponar, dyrektor Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie Wojciech Drożdżal, z-ca burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice Michał Wolski oraz przedstawiciel wykonawcy - dyrektor PRDM z Brzegu Anna Kaniowska.

Prace zostały wykonane na odcinku o długości 0,544 km. W ramach inwestycji ułożono nową nawierzchnię jezdni o szerokości 6,5 m, wzmocnioną specjalną siatką z włókien szklanych, co zwiększy trwałość drogi. Zakres robót obejmował również utwardzenie poboczy, wykonanie zjazdów oraz budowę peronu przystankowego z kostki brukowej.

Zadanie zostało zrealizowane przez Powiat Oławski z dofinansowaniem Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

(JK)

Szkolenie z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej

Fot.: st. bryg. Karol Kierzkowski \ Państwowa Straż Pożarna

Starosta Oławski Marek Szponar uczestniczył w Wyższym Kursie Ochrony Ludności (WKOL-P), zorganizowanym przez Akademię Pożarniczą w Warszawie.

WKOL-P to specjalistyczne szkolenie, które ma na celu aktualizację informacji i poszerzenie kompetencji w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej, przeznaczone dla starostów i prezydentów miast.

Uczestnicy podczas intensywnych wykładów i symulacji analizowali m.in.: zadania samorządów na poziomie powiatu, nowoczesne procedury zarządzania kryzysowego, treningi decyzyjne oraz skuteczną koordynację służb. Kurs był również doskonałą okazją do wymiany doświadczeń z innymi samorządowcami. Obejmował część teoretyczną, praktyczną i zakończył się uroczystym rozdaniem dyplomów.

Bezpieczeństwo jest sprawą priorytetową, dlatego tak ważne jest stałe podnoszenie kwalifikacji i doskonalenie procedur związanych z OL i OC. Wyższe Kursy Ochrony Ludności odbywają się w ramach ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Ich celem jest przygotowanie przedstawicieli administracji publicznej - w tym starostów i prezydentów miast - do skutecznej realizacji wskazanych w ustawie zadań.

(WOKL)

eprasa.pl 20f7ecfefb

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej:
bip.jelcz-laskowice.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Młodzież w finale „Orientuj się w Aglomeracji”

Blisko 50 uczniów ze wszystkich szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Jelcz-Laskowice wzięło udział w finale 10. edycji projektu „Orientuj się w Aglomeracji”, który odbył się 27 maja na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu. W wydarzeniu uczestniczyło ok. 1500 uczniów z gmin należących do Aglomeracji Wrocławskiej.

Reprezentanci Jelcza-Laskowic rywalizowali z rówieśnikami z całego regionu, osiągając bardzo dobre wyniki. Wśród uczniów najwyższe lokaty zajęli Artur Borucki (5. miejsce), Maksymilian Boczar (6. miejsce), Wojciech Filinowicz (6. miejsce) oraz Paulina Czesna (7. miejsce). Sukcesy odnieśli również nauczyciele - Bartosz Roskosz zwyciężył w swojej klasyfikacji, a Adam Harasiuk wywalczył drugie miejsce.

Projekt „Orientuj się w Aglomeracji” integruje poprzez sport młodzież z miejscowości otaczających stolicę Dolnego Śląska. Dzięki tej inicjatywie uczniowie z Jelcza-Laskowic mogą rywalizować i nawiązywać kontakty z rówieśnikami z innych gmin, odkrywając, że wszyscy razem tworzą aglomeracyjną wspólnotę.

(UM)

Noc Świętojańska nad stawem

26 czerwca MGCK oraz Morsy z Jelcza zapraszają na Noc Świętojańską nad stawem. Finałem wydarzenia będzie widowisko teatralne „Kwiat paproci”z gawędą sobótkową i legendą o Janie, co szukał kwiatu paproci i znalazł skarb.

Organizatorzy proszą o ubiór w białych kolorach oraz przyniesienie ziół i kwiatów na wianki.

Legendarny Rajd Koguta Rajd Koguta powraca do Jelcza-Laskowic. Ceniona przez fanów motoryzacji impreza już po raz drugi będzie miała swój start również w Jelczu-Laskowicach.

W czwartek Bożego Ciała, w okolicach Jelczańskiego Stawu, będzie można podziwiać historyczne pojazdy, które w tym roku wyruszą z naszego miasta aż do Zamościa, gdzie odbędzie się finał 10. jubileuszowej edycji Rajdu.

W imieniu burmistrza Piotra Stajszczyka oraz Tomasza Jurczaka z Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie zapraszamy do kibicowania uczestnikom Rajdu. Start o godz. 10.00. Przyjdźcie nad Staw, poczujcie wyjątkową atmosferę i pokażcie, że Jelcz-Laskowice wspiera tę fantastyczną inicjatywę.

(UM)

Prace nad planem miejscowym dla Chwałowic i Dębiny

Burmistrz Jelcza-Laskowic poinformował o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębach Chwałowice i Dębina. Rozpoczęto również procedurę strategicznej oceny oddziaływania planu na środowisko.

Mieszkańcy oraz wszystkie zainteresowane osoby i podmioty mogą składać wnioski do projektu planu w terminie do 19 czerwca 2026 r. Szczegóły o sposobie składania wniosków, wymaganych formularzach oraz dokumentacji sprawy dostępne są na stronie internetowej www.jelcz-laskowice.pl oraz w BIP Gminy Jelcz-Laskowice.

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na stronie www.jelcz-laskowice.pl.

(UM)

Złoty Kłos po raz dziesiąty

14 czerwca w Biskupicach Oł. odbędzie się X Przegląd Zespołów Ludowych pn. „Biskupicki Złoty Kłos” pod honorowym patronatem marszałka dolnośląskiego Pawła Gancarza oraz burmistrza Piotra Stajszczyka.

W letniej atmosferze Biskupice Oł. staną się miejscem spotkania ludzi, których połączyła wspólna muzyczna pasja. Celem jest promocja dorobku artystycznego zespołów ludowych z Dolnego Śląska, bliższe poznanie oraz wymiana doświadczeń. Wydarzeniu towarzyszą XII Targi Produktu Regionalnego.

(AR)

Wspólny śpiew ponad granicami

6 czerwca, o godz.19.00 odbędzie się w sali kameralnej MGCK wyjątkowy koncert. Wystąpi Chór Przyjaźni z Gudensbergu „Cantus Gleichen”. To projekt muzyczny Franka Börnera, byłego burmistrza Gudensbergu i pomysłodawcy partnerstwa miast z Jelczem-Laskowicami. Frank przyjeżdża z przyjaciółmi z Chóru Męskiego w Gleichen, którego tradycje sięgają XIX wieku. Jak mówi, wspólny śpiew i zamiłowanie do muzyki przekraczają bariery między narodami i są najlepszym sposobem na pielęgnowanie relacji z polskimi przyjaciółmi. W repertuarze Cantus Gleichen znajdują się pieśni liryczne i biesiadne, szanty oraz przeboje muzyki popularnej. Chórzystom towarzyszyć będzie zespół Prinz Persico und die roten Schuhe (Książe Persico i czerwone buty), który swoim żywiołowym repertuarem potrafi porwać do tańca publiczność w każdym wieku. Wstęp wolny.

(AR)

Sprzęt informatyczny dla gminnych szkół

Gmina Jelcz-Laskowice zawarła ze Skarbem Państwa umowę o nieodpłatnym przekazaniu sprzętu informatycznego. Na tej podstawie publiczne szkoły podstawowe z Gminy otrzymały łącznie 46 zestawów narzędzi informatycznych na potrzeby prowadzenia lekcji zdalnych lub hybrydowych.

W skład zestawu wchodzi: tablet piórkowy, słuchawki z mikrofonem, mikrofon ze stacją do zbierania dźwięku z sali, kamera, statyw wysoki oraz HUB USB. Zasiliły one PSP nr 1 (7 zestawów), PSP nr 2 (10 zestawów), PSP nr 3 (16 zestawów), PSP w Minkowicach Oł. (5 zestawów), PSP w Miłoszycach (8 zestawów).

Otrzymany sprzęt umożliwi prowadzenie zajęć zgodne ze standardami edukacyjnymi, a także ułatwi realizację projektów szkolnych, zajęć dodatkowych oraz indywidualnej pracy uczniów.

Dofinansowanie UE dla całego kraju w ramach KPO: 99,4 mln zł.

Nazwa inwestycji: „Wdrażanie inwestycji C2.2.1 Wyposażenie szkół/instytucji w odpowiednie urządzenia i infrastrukturę ICT w celu poprawy ogólnej wydajności systemów edukacji, wskaźnik C12L Zestawy narzędzi informatycznych na potrzeby prowadzenia lekcji zdalnych lub hybrydowych dostarczone szkołom zawodowym i instytucjom kształcenia ogólnego”.

(UM)

eprasa.pl 20f7ecfefb

Steindorf, Kamienie, Wójcice

Z początkiem 1945 roku Polacy mieszkający w Podbużu pow. Drohobycz, woj. lwowskie, wiedzieli, że trzeba opuścić rodzinne strony, bo już nie będzie tu Polski. Dla nich Podbuż stanie się „zagranicą". Musieli zarejestrować się na wyjazd na tzw. Ziemie Odzyskane. Jak się za parę miesięcy okazało, celem podróży większości Podbużan miał być Dolny Śląsk.

Dwie kartki papieru listowego, gęsto zapisane po obu stronach, łącznie z dopiskami wzdłuż stron na marginesach. Pierwsza kartka jest przedarta, być może list miał wylądować w śmieciach. Został jednak z jakiegoś powodu zachowany bezpiecznie wśród dokumentów autorki - Anny Notz (z domu Lechkiej). List napisany 19 września 1945 roku we wsi Kamienie (dziś Wójcice) to kapsuła czasu, pozwalająca dziś zajrzeć w przeszłość sprzed ponad 80 lat. Jest dokumentem opisującym w czasie rzeczywistym pierwsze dni, tygodnie, miesiące przesiedleńców z Kresów Wschodnich na Dolny Śląsk.

Adresatką jest spoczywająca od 1953 r. na oławskim cmentarzu Joanna Dudówna, zwana przez bliskich Nusią - ciotka męża Anny, Tadeusza Notza, a jednocześnie siostra zmarłej jeszcze w Podbużu jego matki Filomeny z Dudów Notzowej.

Kamienie, 19.09.1945
Kochana Ciociu!
Niezmiernie ucieszyła mię wiadomość, że Ciocia jest już w Sanoku, a jeszcze bardziej ucieszyła mię wiadomość, że Tadzik był w Sanoku i to, że mój Tato i Józek żyją. Mama aż płakała z radości, jak też i my wszyscy doznaliśmy niezmiernej ulgi. Och Boże! Żeby tylko tak było - bo naprawdę, po tylu doznanych nieszczęściach trudno uwierzyć, że oczekuje nas taka radość i szczęście największe, jakie tylko na tej ziemi spotkać nas może. Bo cóż nas marnych ludzi cieszy najwięcej, jeżeli nie zdrowie i bliskość drogich nam osób.

Wzdłuż marginesu widnieje jeszcze dopisane pytanie:

Jestem bardzo ciekawa, skąd Ciocia wie, że Tato i Józio są w Hamburgu. Tata, Józka i Tadzika ogłosiliśmy w P.C.K. już 4 tygodnie temu .

Tadeusz Notz, jako rezerwista 6 Pułku Strzelców Podhalańskich z Sambora, 23 sierpnia 1939 został wezwany na dwa tygodnie na ćwiczenia. Po tygodniu wybuchła wojna z Niemcami, a 17 września wkroczyli Sowieci. Od 18 września 1939 polskie oddziały, w tym 6 Pułk Strzelców Podhalańskich, zostały internowane na Węgrzech, a pod koniec wojny od 1grudnia 1944 do 8 czerwca 1945 Tadeusz przebywał w Suboticy na terenie ówczesnej Jugosławii. Jeszcze w czerwcu 1945 wrócił do kraju - odnalazł ciotkę Nusię w Sanoku, a od pierwszego lipca osiedlił się w Mszanie Dolnej i podjął pracę w przedsiębiorstwie drzewnym. Jak wspominał - chciał zamieszkać „byle gdzie, byle w górach", które przypominałyby mu utracone podbuskie krajobrazy.

Z kolei ojciec Anny - Franciszek Lechki, gajowy z podbuskiego nadleśnictwa, wraz z synem Józefem w sierpniu 1944 zostali wywiezieni do Niemiec do Hamburga, gdzie pracowali w odlewni ołowiu aż do wyzwolenia przez wojska angielskie. Po zakończeniu wojny do swoich dotarli dopiero w listopadzie 1945.

Wszyscy trzej wrócili do Polski, choć już nie w rodzinne, podbuskie okolice.

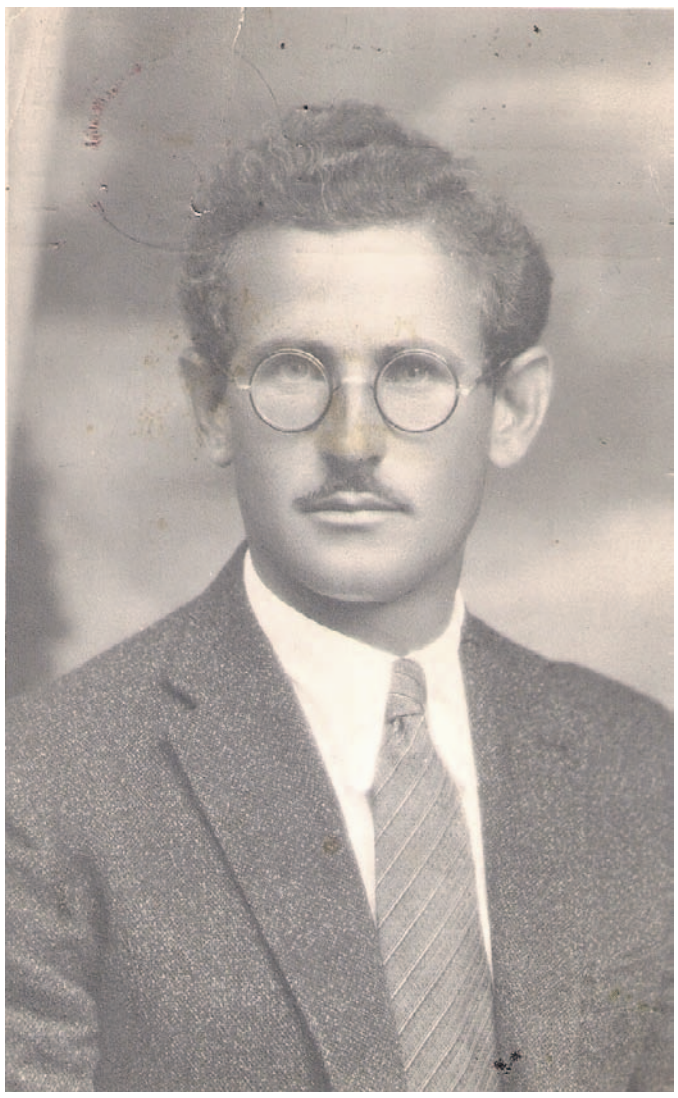
Tadeusz Notz - 1943 r., Csongrad, Węgry

Anna Notz z d.Lechka - 1943 r., Drohobycz

(...)
Kochana Ciociu – otóż podróż nasza była dość możliwą. Z Drohobycza wyruszyliśmy 15 czerwca, a 18 czerwca byliśmy już na miejscu. Jechało nam się bardzo wesoło, śpiewaliśmy całą drogę jak też opaliliśmy się niemożliwie. Jeden tylko niecały dzień padał deszcz i było pochmurno, co przyszło nam z ulgą, bo nie było już prawa pokazać twarzy na słońce. Toteż gdy przyjechaliśmy na miejsce, cały tydzień mieszkając na stacji w budkach, któreśmy na prędce zbudowali, łuszczyliśmy się na twarzy jak gady w maju. Niemało też śmiechu z tego było, bo każdy chodził krasy jak pantarka. Najwięcej dokuczał nam Zygmunt Chytry i Michał Procyk. Oni to już wariowali, co się dało.

Zaskakuje mnie ton tej opowieści - każdy z uczestników tej podróży naznaczony był wojenną traumą (m.in. autorka listu w styczniu 1945 roku w tragicznych okolicznościach straciła starszego brata zamordowanego w bestialski sposób wraz ze świeżo poślubioną żoną), a mimo to *„jechało im się bardzo wesoło"*. Poza tym podróż trwała zadziwiająco krótko, tylko trzy dni - podczas, gdy w wielu relacjach przesiedleńców jest mowa o koszmarnych parutygoniowych tułaczkach - ze względów oczywistych w towarowych wagonach, bo przecież trzeba było wieźć dobytek wraz z żywym inwentarzem.

Wysiedli na stacji Bischwitz, czyli Biskupice.

(...)
W pierwszy dzień, jakeśmy tylko przyjechali, zrobiliśmy napad na kopiec z kartoflami. Każdy chodził z workiem i taskał, co miał siły. Dla krów też były i buraki i paszy moc. Jednym słowem źle nie trafiliśmy. Później powoli każdy stawiał sobie kuchenkę polową naprzeciw swojej budy i prowadziliśmy życie czysto cygańskie. Jedni zostawali gotować, a reszta chodziła szperać po opuszczonych budynkach przez Niemców. W każdym budynku było pełno piór powypuszczanych z pierzyn, wszystkie lustra pobite, naczynia potłuczone oraz smród niemożliwy z powodu rozmaitych padlin, jak cielęta, świnie, owce, kozy, psy itp. Lecz mimo wszystko, kto się nie brzydził tego i nie bał się wchodzić do tych mieszkań, niejedną porządną rzecz znalazł. Naturalnie że wszystko, co lepsze, to pozabierały wojska sowieckie. Z tego wszystkiego stwierdzić można, że Niemcy w panicznym strachu uciekali.

Wieczorami rozkładaliśmy ogromne ognisko, bo drzewa jest tu też dużo, tak że można sobie było pozwolić i śpiewaliśmy do późnej godziny w nocy.

Czytając ten list zastanawiam się, na ile młody wiek autorki (23 lata) miał wpływ na tak rzeczowy, wręcz pogodny opis dość szokujących okoliczności, w jakich przesiedleńcy się znaleźli. A może po wojennych koszmarach instynkt przetrwania pozwolił im zamknąć na ten czas drzwi za przeszłością i mimo wszystko rozpocząć życie od nowa?

(...) Dopiero po tygodniu dostaliśmy ze starostwa pozwolenie zajmować puste budynki niemieckie. I tak cały prawie Podbuż z wyjątkiem Pietrusa, Ochrymowiczów, Motolowej (?), Golisza, Kickis (?), Kondelowa i Kogutównej zamieszkał w wiosce „Wilhelminenort" (po polsku Brzoskowice). Lecz nam tam się jakoś nie podobało, więc przeprowadziliśmy się do wsi „Kamienie" (po niemiecku Steindorf). Tu mieszka stryjko Ignac, Antek i my. Tu jest też dużo zagospodarowanych Polaków od Częstochowy, których Niemcy przesiedlili tu na roboty. Sprawialiśmy tu żniwa i obecnie kopiemy kartofle, których tu jest niewiele, bo tylko tyle, co zasadzili ci Polacy oraz kilka rodzin niemieckich.

Wspomniani „stryjko Ignac i Antek" to bracia ojca Anny. Kolejny z braci Lechkich, wymieniony jeszcze pod koniec listu Szczepan zamieszkał w Biskupicach. Wioska nazwana przez Annę „Brzoskowice" to dziś Brzozowiec. Tam pierwotnie próbowała się osiedlić, chociaż wolne, opuszczone przez Niemców mieszkania były w okropnym stanie. W jednym z budynków na parterze mieszkała Niemka z rodziną. Anna, znając z dzieciństwa język niemiecki, porozumiała się z nią i Niemka pozwoliła jej zająć mieszkanie na piętrze. Jednak nie było to dobre miejsce, nie dość, że budynek stał przy szosie, to jeszcze na dole była kuźnia, do której co i raz zajeżdżały wojska, by coś naprawić. Anna z matką i rodzeństwem przeniosła się więc do wsi Kamienie (dziś Wójcice), w której mieszkali jej dwaj stryjowie.

W naszej wiosce jest około 530 Polaków i 220 Niemców. Mamy dom z porządnym zabudowaniem gospodarskim wraz z 37-ma morgami pola. Morgi naturalnie niemieckie, czyli naszych morgów będzie około 19. Mebli też trochę mamy.

Teraz znowu ma przyjść około 800 sztuk bydła do naszej gminy zbiorowej, która mieści się we wsi Bystrowice, to zn. dla ludzi, którzy nie mają bydła. Być może, że i ja jakąś krowinę dostanę, tem bardziej, że pracuję obecnie jako sekretarka w naszej gromadzie.

Poza tem wioska nasza jest dość przytulna, a co najważniejsze, błota nigdy nie ma, bo ulice są brukowane. Jest tu też leśnictwo i stryjko Ignac nadal pełni służbę gajowego.

Prosimy Boga, ażeby nasi powrócili, a na pewno i dla nich miejsce by się znalazło, ponieważ brak jest fachowców. Szkoła u nas w tych dniach też już będzie czynna, Na razie odbywają się wpisy.

Dzięki pomocy wójta Józefa Cielasińskiego Anna wraz z matką i trójką młodszego rodzeństwa dostała mieszkanie. W sąsiednim budynku była spora sala widowiskowa ze sceną.

Tu uwaga niejako na marginesie przytaczanego listu - w opracowanych w 1968 roku wspomnieniach Anna Notz zapisała, że jesienią, już po żniwach, w tej sali przy pomocy mieszkańców wioski udało się jej zorganizo-

Wacław Lechki - 1951, absolwent Technikum Leśnego w Żywcu

eprasa.pl 20f7ecfefb

Siostry Dudówny, od lewej: Julia Najbarowa, Joanna Duda i Filomena Notzowa, Podbuż, lata dwudzieste XX w.

wać „coś dla ducha” - najpierw kilka zabaw z orkiestrą „we własnym zakresie”. Kolejnym krokiem było przygotowanie przedstawienia dwuaktówki Józefa Korzeniowskiego „Majster i czeladnik”, jednej ze zbiorku sztuk teatralnych Tadeusza, przywiezionych ze Wschodu. Do udziału w przedstawieniu Anna zachęciła kilkoro młodych mieszkańców wioski - panienkę Stasię Woźną (która prowadziła w tym czasie agencję pocztową), Janka Głąba i Franciszka Kamińskiego. Jednej z ról podjęła się autorka wspomnień, a także jej brat Wacław Lechki.

Wracając do listu - autorka relacjonuje też, jak to nauczyła się jeździć na damskim rowerze, złożonym przez brata Wacława, po czym zdarzył się wypadek - upadła i wybiła rękę w łokciu. Nie było pewności, czy nie ma złamania, dwaj lekarze zalecili wykonanie prześwietlenia, ale nie było jak dostać się do Wrocławia. Z czasem łokieć jakoś się zagoił, chociaż z pewnym trwałym ograniczeniem ruchomości w stawie. A „ofiara” upadku nigdy już na rower nie wsiadła.

W dalszej części listu Anna dopytuje o męża Tadeusza, z treści można wysnuć, że były problemy z przekazywaniem informacji, pierwsza korespondencja z Sanoka nie dotarła do Kamieni, dlatego w liście Anna prosi adresatkę o dokładniejsze informacje o swoim mężu.

(...)

Tadzio, jeżeli tam jest, to niech przyjeżdża - oczekujemy Go z niecierpliwością, tylko niech dokładnie zastosuje się do tego, co teraz opiszę. Otóż niech jedzie na Katowice, stamtąd przez Chorzów na Dolny Śląsk, i niech tak jedzie, a dla orientacji podaję kilka przystanków, które zapamiętałam, a mianowicie: Pyskowice, Bytom, Opole, Strzelec, w każdym razie ostatnia stacja, na której ma wysiadać, będzie się nazywała „Bischwitz” czyli Biskupice, niech dobrze zapamięta, a w tej wiosce niedaleko od stacji mieszka stryjko Szczepan, też jest gajowym. On Go zaprowadzi do nas.

Dopisek na marginesie:

Gdybyśmy wiedzieli, kiedy Tadzio przyjedzie, wyszlibyśmy naprzeciwko.

Kończąc serdecznie wszystkich pozdrawiam i mocno od wszystkich całuję - Andzia

Tadeusz przyjechał do Kamieni 24 września 1945, zastając żonę na próbie amatorskiego zespołu teatralnego - włączył się do jego prac jako reżyser, a także przyjął jedną z ról. Jak skrupulatnie obliczył - powrócił po 2224 dniach rozłąki. Pojechał jeszcze na parę dni do Mszany, by tam rozwiązać umowę o pracę, po czym zatrudnił się w bystrzyckim tartaku jako księgowy.

Przygotowania do premiery przedstawienia szły pełną parą, mimo braku odpowiednich do epoki kostiumów, przyborów do charakteryzacji, trudności z przygotowaniem dekoracji no i brakiem oświetlenia - istniejąca, jeszcze przedwojenna sieć elektryczna została uszkodzona w czasie działań wojennych. Dzięki pomocy mieszkańców wioski salę i scenę oświetlono lampami karbidowymi. Na przedstawienie przyszła niemal cała wieś, sukces był pełny. Dochód z pierwszego przedstawienia w kwocie 900 złotych Tadeusz Notz wręczył wójtowi gminy Ludwikowi Smykalowi z przeznaczeniem na fundusz pomocy dla sierot po minionej wojnie. A zespół teatralny ze wsi Kamienie dał gościnny spektakl w sąsiednich Bystrowicach.

Anna i Tadeusz Notzowie jeszcze chwilę mieszkali w Kamieniach (Wójcicach), po czym w grudniu 1945 przeprowadzili się do Bystrowic (niegdyś Peisterwitz, dziś Bystrzyca). Tam też - podobnie jak w Kamieniach - założyli amatorski zespół teatralny.

Po czterech latach na niespełna rok przenieśli się do Sobótki, a od września 1951 roku mieszkali już w Oławie - do końca swoich dni. Tadeusz zmarł w 1983 roku, Anna w 2007 roku, spoczywają na cmentarzu przy ul. Zwierzynieckiej w Oławie.

Tak toczyło się życie, którego powojenny początek w 1945 roku miał dla nich miejsce najpierw w Bischwitz - Biskupicach, a potem w Steindorf - Kamieniach - Wójcicach.

GRAŻYNA NOTZ

Epilog I

W latach siedemdziesiątych Tadeusz Notz spisał wspomnienia, przygotowane na konkurs „Moje pierwsze dni na Ziemi Oławskiej”. Opisując realizację przedstawienia „Majster i czeladnik” z udziałem aktorów-amatorów rekrutujących się spośród mieszkańców wioski, zawarł m. in. taką refleksję:
„(...) *Nie wspomniałem o tem, że wieś Kamienie zamieszkana była przez Polaków z dawnych ziem wschodnich oraz przez Polaków przybyłych tu z centralnych ziem Polski. Byli też i Niemcy, dawni mieszkańcy tej wsi. Wydawało by się, że po tylu latach niewoli i poniżania naszej godności narodowej, Naród nasz przystąpi do odbudowy Ojczyzny zjednoczony i zwarty. Lecz niestety. Już tu, w tej małej wsi dokonał się podział na „tych zza Buga” i na „tych z Centrali”. Podział ten było widać na każdym kroku w życiu codziennym. Nawet w mowie były różnice. Każda z grup miała swój odrębny akcent i innego rodzaju naleciałości, ale na przedstawieniu byli jedni i drudzy. W zespole brali udział członkowie obu grup. Reakcja po przedstawieniu była jednakowa. I to właśnie utwierdziło nas w przekonaniu - mnie i żonę - że właśnie poprzez tę formę pracy, przez teatr amatorski dołożymy swoją cegiełkę w konsolidacji społeczeństwa, w budowie jedności narodowej oraz podwalin nowej i wolnej Ojczyzny*”

Epilog II

Adresatka listu Joanna Dudówna - Nusia, siostra Wacława, Julii i Filomeny, urodzona w 1887 roku (prawdopodobnie w Podbużu) nie wyszła za mąż. Według przekazów rodzinnych nie założyła rodziny z powodu ułomności - utykała na jedną nogę po wypadku we wczesnym dzieciństwie, kiedy to jej ojciec bawiąc się z córeczką podrzucał ją do góry i na nieszczęście upuścił dziecko, czego skutkiem było zwichnięcie stawu biodrowego.
Była osobą samotną, ale samodzielną. Miała talent kulinarny, świetnie gotowała, wypiekała znakomite ciasta i torty. W latach przedwojennych utrzymywała się z wydawania tzw. obiadów domowych, miała stałych stołowników - wśród nich byli pracownicy podbuskiego sądu i lokalni adwokaci.
Po wojnie zamieszkała z rodziną swojego siostrzeńca Tadeusza Notza, najpierw w Bystrowicach, potem w Sobótce, a od jesieni 1951w Oławie. Tu zatrudniła się w Spółdzielni Inwalidów, pracowała jako krawcowa. Zmarła tuż przed Wigilią 1953 roku, pochowana jest na oławskim cmentarzu przy ul. Zwierzynieckiej.
Jeden z wymienionych aktorów-amatorów, osiemnastoletni wówczas Wacław Lechki wyjechał później do Technikum Leśnego w Żywcu. Po maturze rozpoczął pracę - zgodnie z tradycją rodzinną - w branży drzewiarskiej, jako kierownik działu w tartaku w Wołowie. Po paru latach wraz z bratem Józefem, również absolwentem żywieckiego technikum, podjął i ukończył zaoczne studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, na Wydziale Leśnym.
Po studiach awansował na stanowisko dyrektora tartaku w Wołowie i pełnił tę funkcję do emerytury. Z tym okresem jego pracy wiąże się pewna anegdota - w wołowskim tartaku wybuchł pożar i strawił drewniany budynek biurowy. Dochodzenie nie wykazało winy personelu tartaku, po pożarze postawiono nowy budynek - murowany. W Wołowie ludzie mówili, że dyrektor Lechki jest jak Kazimierz Wielki - zastał tartak drewniany, zostawił murowany. Wacław zmarł w roku 2015, pochowany jest na cmentarzu w Wołowie.
Niestety nie udało się odnaleźć wiarygodnych informacji o dalszych losach trójki mieszkańców Kamieni (Wójcic) - Stasi Woźnej, Janka Głąba i Franciszka Kamińskiego - również członków amatorskiego zespołu teatralnego, uczestniczących w premierowym spektaklu dwuaktówki Korzeniowskiego pt. „Majster i czeladnik”.
Prawdopodobnie - według dzisiejszych mieszkańców Wójcic - wspomniany w liście Jan Głąb był we Wrocławiu taksówkarzem, zginął w tragicznych okolicznościach w 1956 roku w wieku 30 lat, pochowany jest na wójcickim cmentarzu.
A Stasia i Franciszek? Może powyższa opowieść pomoże w odnalezieniu jakichś śladów ich istnienia? Zawsze trzeba mieć nadzieję, przecież po każdym ludzkim życiu coś pozostaje, choćby w pamięci żywych, choćby na cmentarnym nagrobku.

Wioletta Kamińska

Budynek świetlicy w Wójcicach - 2026 r.

eprasa.pl 20f7ecfefb

Zlot Dodge Ram Poland. Znamy pełny PROGRAM wydarzenia!

Jelcz-Laskowice kolejny raz będzie stolicą miłośników amerykańskiej motoryzacji. W dniach 12-14 czerwca przy ul. Stawowej odbędzie się zlot Dodge Ram Poland

Wydarzenie przyciągnie właścicieli i fanów potężnych pick-upów, w tym jednego z najmocniejszych modeli - 702-konnego RAM-a TRX. Organizatorzy, z Maciejem Szymczyną na czele, zapowiadają nie tylko prezentację samochodów, ale również bogaty program atrakcji towarzyszących.

Na uczestników czekają koncerty artystów reprezentujących różne gatunki muzyczne. Na scenie wystąpią m.in. Peja Slums Attack, Matt Bukowski, Kaen, The King`s Friends (określany jako „polski Elvis"), George Rivers Band oraz Amelia Jakób. Całość poprowadzi Kuba Bielak. W programie przewidziano także liczne pokazy i wydarzenia rozrywkowe, takie jak fire show, występy taneczne, burleska czy pokaz ratownictwa medycznego. Na miejscu nie zabraknie również strefy gastronomicznej z food truckami oraz stoisk wystawców.

Organizatorzy przygotowali szereg atrakcji dostępnych na terenie zlotu. Wśród nich znajdą się m.in. symulatory dachowania i jazdy pod wpływem alkoholu, byk rodeo, automaty do gier, dmuchańce, tor ninja, animacje dla dzieci, zajęcia zumby, festiwal kolorów oraz piana party. Dodatkowe aktywności przewidziano także specjalnie dla właścicieli samochodów RAM - szczegóły mają zostać udostępnione w grupie Dodge Ram Poland.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny dla dzieci do 16. roku życia (wyłącznie pod opieką rodzica). Dorośli zapłacą 70 zł za karnet na trzy dni, natomiast bilety jednodniowe kosztują odpowiednio: 50 zł w piątek, 40 zł w sobotę i 20 zł w niedzielę. Udział pojazdów marki RAM wymaga wcześniejszej rejestracji.

***

Szczegóły imprezy - na plakacie.

(KT)

Weź tatę i GRAJCIE!

7 czerwca Oława zamieni się w planszę miejskiej gry terenowej. Tego dnia odbędzie się wydarzenie „Oławskie Zaułki - z Tatą do Spółki", skierowane do ojców i dzieci, którzy wspólnie będą rozwiązywać zagadki oraz odkrywać tajemnice miasta

Start gry zaplanowano na godz. 10.00 w Rynku. Uczestnicy otrzymają mapy i wskazówki, a następnie ruszą trasą prowadzącą przez różne zakątki Oławy. Na wykonanie wszystkich zadań przewidziano cztery godziny.

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ma być okazją do wspólnego spędzenia czasu, integracji oraz aktywnej zabawy poza ekranami telefonów i komputerów. Gra została przygotowana w taki sposób, aby mogły w niej uczestniczyć zarówno młodsze, jak i starsze dzieci.

Zespoły będą musiały odnajdywać ukryte punkty, rozwiązywać hasła i zdobywać kolejne wskazówki prowadzące do finału. Na najlepszych uczestników czekają nagrody, natomiast każde dziecko otrzyma upominek na mecie. Po zakończeniu gry zaplanowano także piknik na Miasteczku.

Organizatorzy przypominają, że zabawa odbywa się w otwartej przestrzeni miejskiej, dlatego uczestnicy powinni zachować szczególną ostrożność i przestrzegać przepisów ruchu drogowego. Przed rozpoczęciem gry każdy opiekun będzie musiał zaakceptować regulamin wydarzenia.

Liczba miejsc jest ograniczona do 50 drużyn. O udziale decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy prowadzone są mailowo pod adresem: waldekrozek@gmail.com oraz telefonicznie pod numerem 607 969 550.

Organizatorami wydarzenia są Ojcowski Klub Oława, Fundacja dla Rodziny oraz Termy Jakuba. Impreza odbywa się pod patronatem Urzędu Miejskiego w Oławie.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE

Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury oraz „Morsy z Jelcza" zapraszają na wspólne świętowanie Nocy Świętojańskiej

W zapowiedzi czytamy:
- Jest w tej nocy coś niezwykłego... Oniryczna, enigmatyczna atmosfera, duch przodków i słowiańskich tradycji unoszący się w powietrzu. Przed nami wyjątkowy czas pełen magii Nocy Świętojańskiej - ale nie zabraknie także dobrej zabawy, tańców w kręgu, konkursów, troski o zdrowie i pięknych chwil spędzonych razem, w naszej wspólnocie. Finałem wydarzenia będzie widowisko teatralne „Kwiat paproci" z gawędą sobótkową i legendą o Janie, co szukał kwiatu paproci i znalazł skarb, ale...Twórzcie z nami ten niepowtarzalny klimat i ubierzcie się na BIAŁO. Będziemy wdzięczni za przyniesienie kwiatów, ziół i traw na wianki. Czekamy na Was!

***

Program:

17:00 - bezpłatne badania w cytobusie (Muzyczna Plaża),

18:00 - folkowa potańcówka, wicie wianków, konkurs na najpiękniejszy wianek (Muzyczna Plaża),

22:00 - widowisko teatralne „Kwiat paproci" Lalateatr, reż. Dariusz Lech (Strefa Chillout, na skraju lasu).

(KT)

eprasa.pl 20f7ecfefb

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Troska o lasy to inwestycja w równowagę całego ekosystemu, którego ważną częścią są również pszczoły - marszałek Paweł Gancarz

Na Dolnym Śląsku pszczoły mogą liczyć na wielu sojuszników, a działania wspierające pszczelarstwo są tu konsekwentnie rozwijane

Pszczoły pod ochroną regionu. Milion złotych dla pszczelarzy

Samorząd Województwa Dolnośląskiego kontynuuje program wsparcia pszczelarzy. Milion złotych trafi m.in. na dokarmianie rodzin pszczelich, rozwój pasiek edukacyjnych oraz działania wspierające bioróżnorodność.

Pszczelarze z Dolnego Śląska ponownie mogą liczyć na wsparcie samorządu województwa. Program realizowany drugi rok z rzędu obejmuje zarówno pomoc dla pasiek, jak i działania edukacyjne oraz ekologiczne.

- *Wspierając pszczelarzy, inwestujemy w bezpieczeństwo żywnościowe, stabilność produkcji rolnej i ochronę środowiska naturalnego. Pszczoły są fundamentem bioróżnorodności, a ich kondycja bezpośrednio przekłada się na jakość naszego życia. Dlatego jako samorząd prowadzimy działania długofalowe - łączymy wsparcie finansowe z edukacją i inicjatywami ekologicznymi* - podkreśla **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Jednym z najważniejszych elementów programu jest zakup tzw. ciasta pszczelego, które pomaga utrzymać rozwój rodzin pszczelich w okresach niedoboru pożytku. W ubiegłym roku do pszczelarzy trafiło około 80 ton preparatu, a tegoroczne zainteresowanie jest jeszcze większe.

- *Już drugi rok z rzędu realizujemy program wsparcia dla pszczelarzy. W ubiegłym roku po raz pierwszy zainicjowaliśmy tego typu działania i dziś widzimy, że był to bardzo dobry kierunek. Dlatego kontynuujemy wsparcie, inwestując nie tylko w pokarm dla pszczół, ale także m.in. w pasieki edukacyjne. Chcemy, aby młodzi mieszkańcy Dolnego Śląska mogli poznawać życie pszczół nie tylko w teorii, lecz także w praktyce* - podkreśla **Natalia Gołąb, Członkini Zarządu Województwa Dolnośląskiego.**

Program obejmuje również rozwój pasiek edukacyjnych. W ubiegłym roku powstały trzy takie miejsca, a w tym roku ich liczba wzrośnie do sześciu. Nowe pasieki zostaną wyposażone m.in. w ule, domki do apiterapii oraz tablice edukacyjne. Jedna z nich powstanie w Górach Izerskich, gdzie edukacja przyrodnicza zostanie połączona z turystyką i astronomią, kolejna w gminie Lądek-Zdrój.

Samorząd wspiera także nasadzenia drzew miododajnych finansowane z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Dzięki programowi na Dolnym Śląsku posadzono już ponad 10 tysięcy drzew. W regionie odbędą się również wydarzenia promujące pszczelarstwo, m.in. Dolnośląskie Święto Miodu i Wina w Przemkowie oraz kolejna edycja Międzynarodowego Kongresu Pszczelarskiego.

TS

Boiska, trybuny, sprzęt - dolnośląskie kluby ze wsparciem samorządu

45 klubów i stowarzyszeń sportowych z Dolnego Śląska otrzymało dofinansowanie w ramach programu „Poprawa Bazy Sportowej". Samorząd województwa przeznaczył na ten cel blisko 1 mln 340 tys. zł.

Nowe oświetlenie boisk, modernizacja trybun, remonty zapleczy treningowych i zakup sprzętu sportowego - takie inwestycje zostaną zrealizowane dzięki wsparciu Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

- *Inwestycje w lokalną infrastrukturę sportową to inwestycje w zdrowie, rozwój i aktywność mieszkańców Dolnego Śląska. Chcemy, aby dzieci i młodzież miały jak najlepsze warunki do treningów, niezależnie od tego, czy mieszkają w dużym mieście, czy w małej miejscowości. Dzięki temu programowi wspieramy nie tylko sport wyczynowy, ale przede wszystkim codzienną aktywność i rozwój lokalnych społeczności* - podkreśla **Wojciech Bochnak, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Program „Poprawa Bazy Sportowej" od lat wspiera kluby rozwijające infrastrukturę niezbędną do prowadzenia treningów i zajęć sportowych. Tegoroczne dotacje trafiły zarówno do niewielkich organizacji działających na terenach wiejskich, jak i większych klubów z miast regionu.

Wsparcie obejmuje bardzo różnorodne projekty - od modernizacji boisk piłkarskich i budowy zaplecza sanitarno-szatniowego, po remonty trybun, doposażenie obiektów treningowych i zakup nowoczesnego sprzętu sportowego. Dofinansowanie otrzymały także przedsięwzięcia związane z rozwojem bardziej niszowych dyscyplin, takich jak łucznictwo, żeglarstwo, akrobatyka sportowa czy sporty lotnicze.

Najwyższe dotacje - po 50 tys. zł - przyznano m.in. na rozwój infrastruktury łuczniczej we Wrocławiu, modernizację obiektów żeglarskich, budowę zadaszenia trybun w Żmigrodzie oraz zakup elektronicznych tablic wyników dla hali widowiskowo-sportowej w Lubinie.

Program obejmuje swoim zasięgiem niemal cały region. Dzięki wsparciu samorządu modernizowane będą obiekty zarówno w dużych miastach, jak i mniejszych miejscowościach, m.in. w Kochlicach, Kuropatniku, Krośnicach, Zabardowicach czy Chwalibożycach.

TS

Dzięki dofinansowaniom z samorządu województwa inwestycje zostaną przeprowadzone w 45 klubach z regionu

eprasa.pl 20f7ecfefb

Obopólna radość, powody do wzruszeń i NIEGASNĄCA motywacja

OŁAWA

27 maja w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra" oficjalnie zakończono rok akademicki Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

To był dzień pełen podziękowań

Jedna z tych osób, bez której seniorzy nie wyobrażają sobie Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku - Monika Szczeciak-Rutkowska

Zebranych powitała dyrektor Centrum Sztuki Anna Ślipko, podkreślając, że zakończenie roku OUTW oznacza, iż wakacje zbliżają się wielkimi krokami, co zawsze jest powodem do radości i daje szansę na naładowanie akumulatorów przed wyzwaniami w kolejnym roku akademickim.

Ze sceny przemawiała również wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz: - Niezmiernie się cieszę, że mogę uczestniczyć w tym pięknym wydarzeniu. W imieniu burmistrza Tomasza Frischmanna i swoim własnym dziękuję państwu za to, że jesteście, że wypełniacie wiele uroczystości miejskich, realizujecie liczne przedsięwzięcia, cieszycie się życiem i pokazujecie nam, że życie potrafi być piękne. Ogromnie wam za to dziękuję! Bez was Oława nie byłaby tak bogata w doświadczenia, wiedzę, umiejętności i przekazywanie wartości. Życzę państwu fantastycznego wypoczynku. Naładujcie akumulatory, by jeszcze przez wiele lat towarzyszyć nam w tej organizacji, którą tworzycie. Dziękuję pani dyrektor Annie Ślipko za opiekę nad OUTW, dziękuję Monice Szczeciak-Rutkowskiej, z którą od lat wiąże nas jedno miejsce. Chodziłyśmy do tej samej szkoły, tylko ja tam pracowałam, a ona była uczennicą. Z wielkim sentymentem kibicuję jej w tym wszystkim, co organizuje, jak działa i co robi. Tak samo jak wszystkim Oławianom, którzy dają nam odrobinę siebie w naszej lokalnej rzeczywistości. Życzę miłego dnia, fantastycznego wypoczynku, cudownego urlopu, samych pogodnych dni i uśmiechu na co dzień.

Dyrektor Anna Ślipko mówiła o tym, że Oławski Uniwersytet Trzeciego Wieku to wielka machina, która nie działałaby bez pracy wielu osób. W ten sposób podziękowała pracownikom Centrum Sztuki, którzy na co dzień pracują przy obsłudze technicznej, merytorycznej i administracyjnej uniwersytetu. Wspomniała też o pracownikach Urzędu Miejskiego w Oławie, a szczególne wyrazy wdzięczności skierowała do Rady Słuchaczy OUTW. Jej członków wraz z instruktorami zaproszono na scenę, gdzie wręczono im kwiaty i nagrodzono gromkimi brawami.

- W imieniu wszystkich instruktorów, a myślę, że wyrażam naszą wspólną opinię, mogę powiedzieć, że był to dla nas zaszczyt - stwierdził aktor Marcin Piejaś. - Kolejny rok za nami, liczymy na więcej. Zawsze jest to niesamowite doświadczenie i bardzo się cieszymy, że możemy troszkę tych swoich umiejętności przekazać. Proszę mi wierzyć, to obopólna radość, bo bardzo wiele dostajemy od uczestników i uczestniczek w zamian.

Słuchacze OUTW zwrócili się też do dyrektor Ślipko: - Bardzo dziękujemy za wsparcie, za dobrze obrany kierunek uniwersytetu i za to, że w nas pani wierzy oraz wspiera nas pani we wszystkich pomysłach.

Nie mogło się również obyć bez słów skierowanych do Moniki Szczeciak-Rutkowskiej, która z ramienia Centrum Sztuki opiekuje się OUTW: - Pragniemy z całego serca podziękować za pani życzliwość, opiekę i nieocenione wsparcie, które każdego dnia nam pani okazuje. Dziękujemy za cierpliwość, wyrozumiałość i dobre słowo, które dodaje nam odwagi i motywacji do działania. Dzięki pani zaangażowaniu i serdeczności możemy rozwijać swoje pasje, zdobywać nowe doświadczenia i z radością uczestniczyć w zajęciach oraz wspólnych inicjatywach. Pani energia, uśmiech i oddanie sprawiają, że czujemy się ważni, doceniani i pełni chęci do dalszego działania.

- Dziękuję za te piękne słowa. Widziałam, że pani Wiesia uroniła łezkę, mam nadzieję, że ja wytrzymam - odpowiadała Monika Szczeciak-Rutkowska. - Serdecznie dziękuję za kolejny rok współpracy, za to, że jesteście i że mogę być dla was. Dajecie mi wiele energii, dzięki waszym pasjom mam tę siłę i chęć do działania z wami. Życzę udanych wakacji, chwili spokoju, wytchnienia i... do szybkiego zobaczenia w październiku.

Podczas wydarzenia nie brakowało wzruszeń, radości oraz dumy z osiągnięć słuchaczy! Na scenie wystąpili: chór Amici del Canto pod dyrekcją Barbary Szarejko-Nestor, grupa teatralna prowadzona przez Aldonę Struzik i Marcina Piejasia, koło biesiadne pod opieką Henryka Szuby oraz grupa taneczna prowadzona przez Mirosławę Cydzik.

Między występami - co również jest już tradycją zakończenia roku OUTW - uczestnicy mogli wysłuchać poezji Eugeniusza Chorosteckiego, tym razem prezentowanej przez dyrektor Centrum Sztuki w Oławie Annę Ślipko oraz aktora Teatru Polskiego we Wrocławiu Marcina Piejasia.

Przyłączając się do słów, które padły ze sceny, seniorom gratulujemy kolejnego owocnego roku w OUTW i życzymy udanych wakacji!

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

FOT. CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE

Zakończenie roku OUTW to zawsze okazja do występów artystycznych

W imieniu instruktorów przemawiał Marcin Piejaś

Działo się!

eprasa.pl 20f7ecfefb

To był udany dzień dziecka!

Organizatorzy Oławskiego Dnia Dziecka: Centrum Sztuki w Oławie, Urząd Miejski w Oławie, Oławskie Centrum Kultury Fizycznej oraz Biblioteka Koronka składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wsparli organizację i pomogli zapewnić cały szereg atrakcji

W komunikacie czytamy: - Szczególne podziękowania kierujemy do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego za cenne wsparcie i pomoc w realizacji przedsięwzięcia. Dziękujemy podopiecznym grup Aferka i Tip-Top ze Szkoły Tańca Podium Dominiki Bator-Wróbel za wspaniały występ na scenie. Wasza energia, zaangażowanie i talent dostarczyły wszystkim wielu pozytywnych emocji! Dziękujemy Straży Miejskiej oraz Komendzie Powiatowej Policji w Oławie za troskę o bezpieczeństwo uczestników i sprawny przebieg wydarzenia. Dziękujemy Zarządowi Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie. Słowa uznania kierujemy również do naszych Partnerów – Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Oławie oraz Banku Spółdzielczego – za okazane wsparcie i obecność podczas imprezy. Dziękujemy lokalnym mediom: Gazecie Powiatowej oraz Olawa24 za przygotowanie fotorelacji oraz wsparcie promocyjne wydarzenia. Dzięki Państwa zaangażowaniu, wsparciu i współpracy możliwa była realizacja tego wyjątkowego święta dla najmłodszych mieszkańców naszego miasta. Największe podziękowania składamy jednak wszystkim uczestnikom Oławskiego Dnia Dziecka, a w szczególności dzieciom, których uśmiech, energia i radość stworzyły niepowtarzalną atmosferę tego dnia. Dziękujemy za wspólne świętowanie i do zobaczenia podczas kolejnych miejskich wydarzeń!

(KT)

III Strefa Książki podczas Dni Oławy - Dni Koguta 2026

Przed nami trzecia edycja Strefy Książki - wyjątkowego wydarzenia towarzyszącego obchodom Dni Oławy - Dni Koguta 2026

To przestrzeń stworzona z myślą o miłośnikach literatury, inspirujących rozmów i spotkań z autorami. W atmosferze relaksu, wśród zieleni, na wygodnych leżakach i z książką w ręku będzie można spędzić czas w znakomitym literackim towarzystwie.

Tegoroczna edycja zapowiada się szczególnie interesująco. Gośćmi Strefy Książki będą: Małgorzata Starosta, Magdalena Kornak, Sara Antczak, Daria Saj, Andrzej Konefał, Leszek Bigos, Paweł Sochacki oraz Lech Moliński.

Podczas wydarzenia uczestnicy będą mieli okazję porozmawiać z autorami o ich książkach, wysłuchać opowieści o Ich procesie twórczym oraz najnowszych publikacjach. O przebieg spotkań i ciekawych dyskusji zadba ponownie Luca Krzysztofczyk, który wystąpi w roli moderatora spotkania.

Zapraszamy wszystkich, którzy cenią inspirujące spotkania, wartościowe rozmowy i niepowtarzalną atmosferę święta literatury.

(KT)

eprasa.pl 20f7ecfefb

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

► Zatrudnię do sklepu spożywczego w Oławie. Tel. 697 996 428

► Praca w Niemczech przy opiece nad starszymi osobami. Zarobki 1800 euro miesięcznie + premia. Wymagana podstawowa znajomość języka niemieckiego lub angielskiego. Tel. 724 275 393

► Zatrudnię opiekunkę do starszego mężczyzny, leżącego, ale współpracującego i pogodnego. Praca 24 godziny na dobę. Warunki i płaca do uzgodnienia. Wymagana szczerość serdeczność i fachowość. Tel. 57 790 50 03

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

MAM DO SPRZEDANIA 7 PALET EUR. CENA ZA KOMPLET 70 ZŁ. ODBIÓR WYŁĄCZNIE OSOBISTY TEL. 605 996 555

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► ESPERAL Tel. 603 606 121

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Usługi pielęgniarskie w domu pacjenta: iniekcje domięśniowe, kroplówki, opatrunki, płukanie uszu, stawianie baniek. Tel. 53 554 41 84

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę teren pod food trucka przy basenie w Oławie Tel. 697 996 428

► Lokal do wynajęcia ok. 16m2 w dobrym punkcie handlowym obok PKS-u. Tel. 661 369 842, 605 478 556

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

LOKPOL SKŁAD OPAŁU

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 27 Mj/kg - **1650 zł/t**
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1490 zł/t** max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1490 zł/t** luzem max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg, WORKOWANY - **1540 zł/t**
- **GROSZEK 5-25 mm** 27 Mj/kg 3%popiołu, workowany - **1640 zł/t**
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg - **1690 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - **1500 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET A1** - **2000 zł/t** (worek 25 kg **50 zł**)
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod. - Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71 381 32 29
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Bożka	- 502-018-319
UP ul. Wrocławska	- 71-318-81-61
UP ul. Techników	- 71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89

eprasa.pl 20f7ecfefb

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	- 71-301-13-00 - 71-301-13-75 - 71-301-13-76

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Usługi ogrodnicze Tel. 693 095 569

► Sprzątanie - gruzu, mebli, drewna, magazynów itp. Tel. 693 095 569

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława - ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

CZYSZCZENIE

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► DORA-MAX - PROFESJONALNE SPRZĄTANIE, RÓWNIEŻ PO REMONTACH, KOSZENIE TRAWNIKÓW. Tel. 791 755 040

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

HYDRAULICZNE

► Montaż junkersów, wodomierzy, kuchenek, pieców Tel. 601 754 709

► Usługi hydrauliczne Tel. 693 095 569

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

ZŁOTA RĄCZKA - USŁUGI EXPRESOWE - NAPRAWY RÓŻNEGO RODZAJU, SZEROKI WACHLARZ. WYKOŃCZENIA, REMONTY DOMÓW, MIESZKAŃ I INNYCH. TEL. 697 996 428

► Usługi elektryczne Tel. 693 095 569

► Usługi dekarskie Tel. 693 095 569

► Usługi remontowo - wykończeniowe Tel. 693 095 569

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, |509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

tuOława.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

KRZYŻÓWKA Z SENTENCJĄ

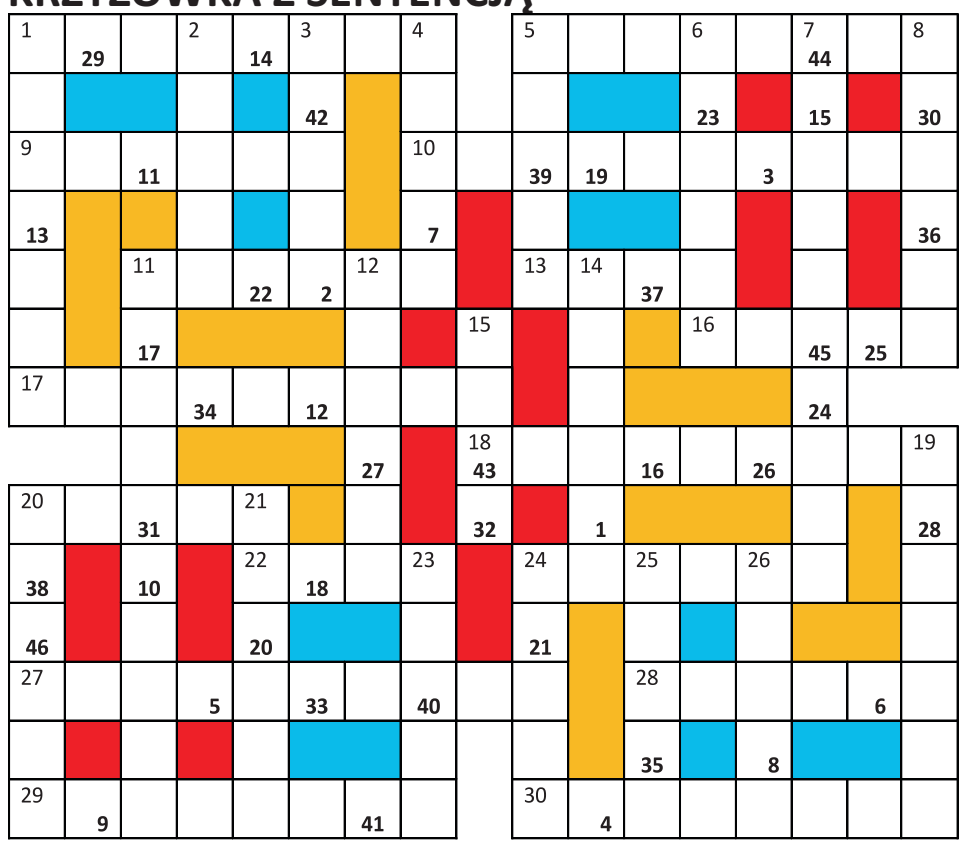

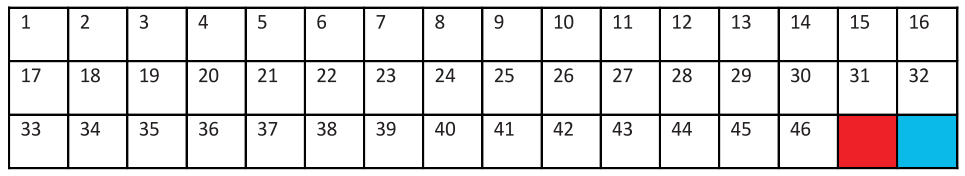

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 46 utworzą sentencję francuskiego powieściopisarza – Gustave Flauberta, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) na czele szajki złoczyńców; 5) jeden z trzech biblijny król od... mirry; 9) gdy spotka się co najmniej dwóch gadułów; 10) przydatny do umocowania opatrunku; 11) Jerzy, organizator w roku 1826 protestu przeciwko germanizacji w Laskowicach; 13) arabska - nie nadaje się do... majtek; 16) z cyrkowej areny zabawia publiczność; 17) szpitalny oddział dla seniorów; 18) wyróżniająca człowieka silna osobowość; 20) wypasiona łajba dla milionerów; 22) ślad na drewnie „zarysowany" piłą; 24) z dystrybutora do baku samochodu; 27) Gagarin był pierwszym; 28) odwet, odwzajemnienie „pięknym za nadobne"; 29) ożywianie kukiełek,, wprawianie ich w ruch; 30) najsłynniejszy obraz Leonarda da Vinci (tytuł 2-członowy).

Pionowo: 1) zajmuje się terapią stóp; 2) cecha dodatnia, niewątpliwa zaleta; 3) Edgar (1834 – 1917), francuski malarz impresjonista; 4) moneta w portfelu Hindusa; 5) dla Oławy to sąsiad „zza miedzy"; 6) wschodni taniec ludowy z przytupem; 7) będące objawem choroby psychicznej gromadzenie bezużytecznych przedmiotów; 8) miejsce w lesie nieopodal Bystrzycy, gdzie istniał średniowieczny gród; 11) „Gieniu" (1928 – 1978), słynny swego czasu jako... najwyższy Polak (228 cm); 12) może być skórzana, puchowa, pikowana, a nawet odblaskowa; 14) akt prawny, ważniejszy od rozporządzenia; 15) stare, znoszone odzienie; 19) podobno posiada... magiczne dotknięcie; 20) groźna choroba nerwu wzrokowego; 21) lęk, narastające zagrożenie; 23) znaleziony przedmiot bez... właściciela; 24) podniosła pieśń religijna; 25) Sophia (ur. 1934 r.), bodaj najsłynniejsza włoska gwiazda filmowa; 26) polski zabytek narodowy klasy „0".

(kram)

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 20f7ecfefb

Klasa „A” seniorów

Grupa III

Wyniki XXVIII kolejki, z 27-31 maja

SKRA WOJNOWICE - CZARNI J-L 3:1
BRAMKA DLA CZARNYCH: KACPER POPEK.
CZARNI CHRZĄSTAWA - POLONIA MIŁOSZYCE 3:0
AP OLEŚNICA - DĄB DOBROSZYCE 1:2
SEMAFOR BROCHÓW - WIDAWA KIEŁCZÓW 5:3
POLAR WROCŁAW - POGOŃ OLEŚNICA 3:3
WKS WILCZYCE - KS GRĘBOSZYCE 3:2
KS DOBROSZÓW - DŁUGOŁĘKA 2000 3:5
RÓŻANKA WROCŁAW - WIDAWA BIERUTÓW 3:0 (VO)

TABELA PO XXVIII KOLEJCE

1. POLAR WROCŁAW	28	67	99:31
2. POGOŃ OLEŚNICA	28	66	105:35
3. SKRA WOJNOWICE	28	65	93:36
4. CZARNI CHRZĄSTAWA	28	56	95:36
5. DŁUGOŁĘKA 2000	28	55	60:34
6. POLONIA MIŁOSZYCE	**28**	**52**	**68:45**
7. AP OLEŚNICA	28	45	69:47
8. SEMAFOR BROCHÓW	28	43	64:61
9. CZARNI JELCZ-LASK.	**28**	**39**	**83:66**
10. DĄB DOBROSZYCE	28	37	42:53
11. KS GRĘBOSZYCE	28	28	56:67
12. WIDAWA KIEŁCZÓW	28	28	67:96
13. WKS WILCZYCE	28	22	43:104
14. WIDAWA BIERUTÓW	28	11	36:120
15. KS DOBROSZÓW	28	10	30:114
16. RÓŻANKA WROCŁAW	27	9	33:98

*

W ŚRODĘ, 3 CZERWCA O GODZ.18.00, „CZARNI” JELCZ-LASKOWICE ZAGRAJĄ U SIEBIE Z AP OLEŚNICA. W CZWARTEK, 4 CZERWCA O GODZ.11.00, „POLONIA” MIŁOSZYCE GOŚCIĆ BĘDZIE „SKRĘ” WOJNOWICE.

Grupa IV

Wyniki XXVIII kolejki, z 28-31 maja

KORONA OSIEK - LKS BROŻEC 3:1
BRAMKI DLA KORONY: DENYS ZIBNYTSKYJ, VEOCESLAV BURDIUJA I ANDRIJ TROTSKYJ.
RAPID DOMANIÓW - KS ŻÓRAWINA 0:1
ZORZA ZABARDOWICE - ENERGETYK SIECHNICE 0:7
BURZA BYSTRZYCA - POLONIA JASZOWICE 0:5
KP KOBIERZYCE - ŚLĘŻA SOBÓTKA 1:3
GALACTICOS SOLNA - GKS KOBIERZYCE 0:2
ESTHETIC LUDÓW ŚL. - LKS STARY ŚLESZÓW 0:4
SPARTA WROCŁAW - POLONIA II BIELANY 3:1

TABELA PO XXVIII KOLEJCE

1. KS ŻÓRAWINA	28	67	100:21
2. GKS KOBIERZYCE	28	65	103:45
3. GALACTICOS SOLNA	28	65	75:28
4. ENERGETYK SIECHNICE	28	60	77:36
5. KP KOBIERZYCE	28	50	72:55
6. KORONA OSIEK	28	49	67:39
7. ŚLĘŻA SOBÓTKA	28	38	51:40
8. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	28	34	48:51
9. POLONIA JASZOWICE	28	33	54:73
10. POLONIA II BIELANY WR.	28	32	45:63
11. LKS STARY ŚLESZÓW	28	32	59:83
12. SPARTA WROCŁAW	28	28	29:74
13. RAPID DOMANIÓW	28	25	40:74
14. LKS BROŻEC	28	23	28:70
15. BURZA BYSTRZYCA	28	21	35:78
16. ZORZA ZABARDOWICE	28	20	40:93

*

W CZWARTEK, 4 CZERWCA O GODZ.11.00, „RAPID” DOMANIÓW ZAGRA NA WYJEŹDZIE Z „ENERGETYKIEM” SIECHNICE. W SOBOTĘ, 6 CZERWCA O GODZ.14.00, „FOTO-HIGIENA KORONA” OSIEK ZMIERZY SIĘ NA WYJEŹDZIE Z KS ŻÓRAWINA, A „ZORZA” ZABARDOWICE W SOBÓTCE ZE „ŚLĘŻĄ”. W NIEDZIELĘ, 7 CZERWCA O GODZ.17.00, „BURZA” BYSTRZYCA GOŚCIĆ BĘDZIE „ESTHETIC” LUDÓW ŚLĄSKI.

(POL)

REPERTUAR
05.06-11.06.2026
GODZINY OTWARCIA: 9:45-20:35
GO KINO

HIT

TOM I JERRY: PRZYGODA W MUZEUM
ANIMACJA, KOMEDIA, PRZYGODOWY
PT-WT 12:10 14:30 17:00
ŚR-CZW 13:30 16:00
PT-ŚR 10:00
PN, CZW 09:30

PREMIERA

STRASZNY FILM
KOMEDIA, HORROR, PARODIA
DUBBING: PT-CZW 12:50 17:45
NAPISY: PT-WT 19:50
ŚR-CZW 20:20

OBSESJA
HORROR, NAPISY
PT-CZW 20:10

PREMIERA
DZIEŃ OBJAWIENIA
THRILLER, SCIENCE-FICTION, NAPISY
ŚR-CZW 19:45

MANDALORIAN I GROGU
SCI-FI, DUBBING
PT-CZW 12:20 17:25

PREMIERA
WŁADCY WSZECHŚWIATA
FANTASY, PRZYGODOWY
DUBBING: PT-CZW 15:00
ŚR-CZW 19:50
NAPISY: PT-WT 19:30

SUPER MARIO GALAXY
ANIMACJA, PRZYGODOWY
PT-ND, WT-CZW 10:15 12:00
PN 12:00

NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK 3: ALE KOSMOS!
ANIMACJA
PT-ND, WT-CZW 10:15 14:15
PN 14:15

HIT
DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY 2
DRAMAT, KOMEDIA, NAPISY
PT-CZW 17:15

DRZEWO MAGII
FAMILIJNY, FANTASY
PT-ND, WT-CZW 10:00 15:05
PN 15:05

ZAWODOWCY
AKCJA, DRAMAT
PT-WT 20:00
ŚR-CZW 18:10

SPRAWIEDLIWOŚĆ OWIEC
KOMEDIA, KRYMINALNY, DUBBING
PN 10:15

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36
gokino

III JELCZAŃSKI ZLOT MOTOCYKLOWY
19-21.06.2026

19.06 - PIĄTEK
13:00 - OTWARCIE BRAM
16:00 - 00:30 PRZEGLĄD ZESPOŁÓW ROCKOWYCH BRZMIENIA JELCZA ORGANIZOWANY PRZEZ MGCK W JELCZU-LASKOWICACH:
16:00 - JET LAG (OPOLE)
17:00 - ZBB (PRZEMKÓW)
17:30 - KONKURENCJA WOLNA JAZDA
18:00 - HEAVY RAGE (GDYNIA)
19:00 - INTRUZI (JAWOR)
20:00 - ARCHNEMESIS (NOWE MIASTECZKO)
21:00 - HART (ŁÓDŹ)
22:00 - USZOPLĄS (POZNAŃ)
23:00 - OGŁOSZENIE WYNIKÓW PRZEGLĄDU
23:30 - KONCERT WYGRANEGO ZESPOŁU
00:30 - ROCKOTEKA / OGNISKO Z GITARĄ

20.06 - SOBOTA
11:00 - WYCIECZKA MOTOCYKLOWA
13:00 - PARADA MOTOCYKLOWA
14:00 - KONCERT ZESPOŁU COPRA
15:30 - KONKURENCJA GŁOŚNOŚĆ WYDECHÓW
16:00 - PRELEKCJA MOTOCYKLOWA ADRIANA BOGÓLSKIEGO
17:00 - KONCERT ZESPOŁU WILKI Z PRZEDMIEŚCIA
18:30 - PREZENTACJA I OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSU NA PRZEBRANIE SŁOWIAŃSKIE
19:00 - KONCERT ZESPOŁU MOLLY MALONE'S
20:45 - OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSU NA NAJSTARSZY MOTOCYKL I NAJDŁUŻSZĄ TRASĘ
21:00 - KONCERT ZESPOŁU JOHNNY TRZY PALCE
23:00 - OGNISKO Z GITARĄ

21.06 - NIEDZIELA
ZAKOŃCZENIE ZLOTU - MOŻLIWOŚĆ ZOSTANIA NA TERENIE ZLOTU DO WIECZORA

STREFA MOTOART
PIĄTEK
19:00 - WARSZTATY MALOWANIA NA KOSZULKACH / GRZEGORZ MIROCKI
SOBOTA
10:00 - SOMAYOG - PORANNA JOGA / STUDIO DOBROSTANY
16:00 - PLECENIE SŁOWIAŃSKICH WIANKÓW

ORGANIZATORZY
Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice
WAGABUNDA

JELCZ-LASKOWICE, UL. STAWOWA 30
OBSERWUJ NAS NA /MOTOWAGABUNDA
SILNIKI IMPREZY
INDYGO HART WTRON COSS NETPAK MATURIN telka

eprasa.pl 20f7ecfefb

Triathloniści z Jelcza-Laskowic rozpoczęli sezon. Udane występy w Opolu

Zawodnicy Jelcz Triathlon Project zainaugurowali sezon startowy 2026 podczas Triathlonu Opolskiego. Dla jelczańskiej grupy to już tradycja, że właśnie w Opolu rozpoczyna rywalizację w nowym sezonie. Pierwsze zawody przyniosły kilka bardzo dobrych wyników i udane debiuty

Reprezentanci klubu wystartowali na dystansach 1/8 oraz 1/4 Ironmana. Szczególną uwagę zwrócił debiut Anity Zdun na krótszym dystansie. Zawodniczka ukończyła rywalizację z czasem 1:35:22, zajmując piąte miejsce w swojej kategorii wiekowej. Na dystansie 1/8 Ironmana wystartował również Bartosz Roskosz, który po kilkuletniej przerwie wrócił do ścigania. Na mecie zameldował się z wynikiem 1:19:22.

Liczniejszą reprezentację Jelcz Triathlon Project wystawił na dystansie 1/4 Ironmana. Najlepszy rezultat spośród zawodników klubu osiągnął Waldemar Grzęda, który ukończył zawody w czasie 2:13:12. Kolejne miejsca zajęli Mateusz Białek (2:19:43), Mirosław Grzęda (2:23:52), Sebastian Poparda (2:27:39), Łukasz Magoś (2:34:51) oraz Łukasz Początek (2:49:06).

Wyniki uzyskane podczas pierwszego startu w sezonie potwierdzają, że zimowe przygotowania przyniosły oczekiwane efekty. Triathlon Opolski był również okazją do zaprezentowania nowych biało-niebieskich strojów klubowych. Zawodnicy po raz pierwszy wystąpili w nich podczas oficjalnej rywalizacji.

- Dziękujemy za wsparcie Urzędowi Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice - czytamy w komunikacie JTP. - Dzięki Wam możemy rozwijać naszą pasję i godnie reprezentować lokalną społeczność na zawodach triathlonowych.

(KT)

fot. arch. prywatne

Ekipa Jelcz Triathlon Project

Acana Moto-Jelcz Oława najlepsza!

Młodzi szczypiorniści Acana Moto-Jelcz Oława triumfowali w turnieju chłopców z rocznika 2013, który odbył się w niedzielę, 24 maja, na obiektach Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej. W zawodach rozegranych pod honorowym patronatem burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna udział wzięło pięć drużyn

Turniej dostarczył wielu sportowych emocji, a młodzi zawodnicy pokazali duże zaangażowanie oraz wysoki poziom umiejętności. Najlepiej zaprezentowała się pierwsza drużyna Acana Moto-Jelcz Oława, która wygrała wszystkie swoje spotkania i sięgnęła po końcowe zwycięstwo. Dobrze spisał się również drugi zespół gospodarzy, który walczył o jak najlepszy wynik do ostatnich minut rywalizacji. Organizatorzy podkreślali także znaczenie wsparcia kibiców, którzy licznie pojawili się na trybunach i dopingowali zawodników przez cały turniej.

1. ACANA MOTO-JELCZ OŁAWA I
2. UKS OLIMP GRODKÓW
3. GTV BUS GWARDIA OPOLE
4. ACANA MOTO-JELCZ OŁAWA II
5. UKS CHROBRY ŻÓRAWINA

Turniej był kolejną okazją do sportowej rywalizacji młodych piłkarzy ręcznych oraz sprawdzenia efektów treningów prowadzonych w klubach z regionu. **(KT)**

fot. arch. klubu

Jest zwycięstwo, jest puchar!

JELCZ-LASKOWICE

Pierwszy turniej tenisowy LZS Jelcz-Laskowice

Na kortach odbył się I Turniej Tenisa Ziemnego LZS Jelcz-Laskowice. Wydarzenie zgromadziło 13 zawodników, którzy przez cały dzień rywalizowali o zwycięstwo

Turniej rozegrano w sobotę, 23 maja. Zmagania rozpoczęły się o godzinie 10.00 i trwały do wieczora. Uczestnicy zostali podzieleni na trzy grupy - dwie czteroosobowe i jedną pięcioosobową. W fazie grupowej obowiązywał system „każdy z każdym", a najlepsi zawodnicy awansowali do dalszej rywalizacji w drabinkach finałowych.

O miejsca od pierwszego do czwartego walczyli Daniel Olszewski, Jakub Habrych, Jakub Kowalisko oraz Patryk Czarnecki. W rywalizacji o lokaty od piątej do ósmej zmierzyli się Emil Dunajski, Sławomir Tokarek, Franciszek Uszok i Marek Borkowski.

Najlepszy w całym turnieju okazał się Daniel Olszewski. Drugie miejsce zajął Jakub Kowalisko, a trzecie Patryk Czarnecki. Tuż za podium uplasował się Jakub Habrych. Kolejne miejsca zajęli Emil Dunajski, Marek Borkowski, Franciszek Uszok oraz Sławomir Tokarek.

Najlepsza trójka otrzymała puchary i nagrody rzeczowe. Organizatorzy zadbali również o wszystkich uczestników - każdy z zawodników otrzymał voucher uprawniający do godziny bezpłatnego treningu na obiekcie.

Był to pierwszy turniej tenisowy zorganizowany przez LZS, ale nie ostatni. Organizatorzy dziękują zawodnikom za udział, kibicom za obecność oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie i przeprowadzenie wydarzenia.

(KT)

fot. LZS Jelcz-Laskowice

To był pierwszy taki turniej, ale na pewno nie ostatni

eprasa.pl 20f7ecfefb

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - LKS „Barycz” Sułów 0:3

Lider zbyt silny dla „Moto-Jelcza”

PIŁKA NOŻNA I

V liga

Oławianie przegrali przedostatni mecz sezonu z „Baryczą”, która już wcześniej zapewniła sobie awans do III ligi

0:1 - MATEUSZ STEMPIN (W 20 MIN.)
0:2 - ADRIAN PUCHAŁA (51)
0:3 - PAWEŁ KUCHARCZYK (86)

OŁAWA

27 MAJA 2026. STADION IM.ZBIGNIEWA ISELA. WIDZÓW OKOŁO 100.

SĘDZIOWALI

RAFAŁ ABRAMOWICZ - ARBITER GŁÓWNY, A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - BORYS SZANDUŁA I MICHAŁ STEFANOWSKI (WSZYSCY KS LEGNICA).

ŻÓŁTE KARTKI

MARCIN PRZYBYLSKI (W 28 MIN.), TRENER MATEUSZ MATLĘGA (60) I WIKTOR KACPRZAK (79).

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

KOMICZ - OPATOWSKI, HUK, ROUBUT (80 ZAWADKA), WANDEL - DOBKOWSKI (70 ŻMUDA), D.KOWALSKI, BOCZAR (55 MAŚCIANICA), DANIELIK, MATUSIK - CELUCH.

LKS „BARYCZ” SUŁÓW

SZYPTUR - CALIŃSKI (46 KOTOWICZ), KUCHARCZYK, WDOWIAK, ADAMKIEWICZ (46 BACHTA) - STEMPIN (46 LEOŃCZYK), MAJBRODA (46 GIL), TOMASZEWSKI (65 ŁUCZAK), BĄK (46 PUCHAŁA) - GRZELCZAK (68 SAMOŁYK), PRZYBYLSKI (65 KACPRZAK).

Mecz „Moto-Jelcza” z „Baryczą” miał się pierwotnie odbyć w ostatniej kolejce sezonu - 6 czerwca. Jednak na prośbę lidera, Oławianie zgodzili się na rozegranie go awansem. Wyraził na to zgodę również organ prowadzący rozgrywki IV ligi dolnośląskiej, bo „Barycz” już wcześniej zapewniła sobie awans do III ligi, a dla „Moto-Jelcza” było to spotkanie o tzw. „pietruszkę”.

Goście od początku mieli przewagę, panowali w środku boiska i co raz próbowali zagrozić oławskiej bramce. W 6 minucie Mateusz Stempin zaskakująco strzelił obok bramki. W 20 minucie Sułowianie przeprowadzili szybką kontrę lewą stroną, zakończoną celnym trafieniem Mateusza Stempina. Po chwili ten sam zawodnik silnie uderzył z dystansu, ale Jerzy Komicz udanie interweniował.

W przerwie trener Tomasz Horwat dokonał pięciu zmian, ale wcale to nie osłabiło postawy jego drużyny. Od początku drugiej połowy goście ostrzeliwali oławską bramkę i kwestią czasu był drugi gol. Tak też się stało w 51 minucie, gdy Adrian Puchała pokonał naszego bramkarza. Kilka minut później Karol Danielik silnie strzelił z rzutu wolnego, ale Oskar Szuptur z trudem wybił piłkę na róg. Dla Oławian był to pierwszy i jedyny strzał w światło bramki. Defensywa „Baryczy” była szczelnym monolitem i nie dopuszczała naszych zawodników pod bramkę. W środku obrony brylował wywodzący się z Jelcza-Laskowic - Paweł Kucharczyk. W 60 minucie sędzia ukarał żółtą kartką protestującego Mateusza Matlęgę, który zastępował nieobecnego trenera Grzegorza Sajewicza.

W 75 minucie Jerzy Komicz obronił uderzenie Jakuba Gila. Ten sam zawodnik kilka minut później przestrzelił kończąc dośrodkowanie z lewej strony. W 86 minucie goście wykonywali rzut wolny, a piłka skierowana głową na środek pola karnego trafiła do Pawła Kucharczyka, który ustalił wynik meczu.

JACEK POLASZ

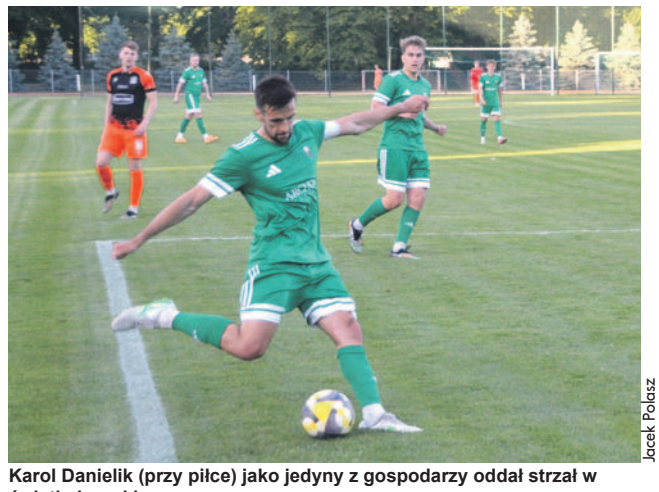

Jacek Polasz

Karol Danielik (przy piłce) jako jedyny z gospodarzy oddał strzał w światło bramki

Tabela IV ligi

Wyniki XXXIII kolejki, rozgrywanej 30 maja - 1 czerwca

BŁYSKAWICA GAĆ - MOTO-JELCZ OŁAWA	2:1
STRZELCY: DAWIE BOGDANIK I DAMIAN DRACZYŃSKI - DLA GOSPODARZY, A DLA GOŚCI - RADOSŁAW KRZYŚKÓW.	
BARYCZ SUŁÓW - GKS MIRKÓW	4:0
PIAST ŻMIGRÓD - GÓRNIK WAŁBRZYCH	3:1
LECHIA DZIERŻONIÓW - TWARDY ŚWIĘTOSZÓW	3:0
ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE - AKS BAZALT STRZEGOM	3:1
ISKRA KSIĘGINICE - POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	2:1
CHROBRY II GŁOGÓW - LEGSAD KOŚCIELEC	3:0 (VO)
PROCHOWICZANKA PROCHOWICE - PIAST NOWA RUDA	3:1
ŁUŻYCE LUBAŃ - GÓRNIK ZŁOTORYJA	2:2
MECZ ZALEGŁY	
PIAST NOWA RUDA - GÓRNIK WAŁBRZYCH	1:0
MECZE ROZEGRANE AWANSEM	
MOTO-JELCZ OŁAWA - BARYCZ SUŁÓW	0:3
GÓRNIK ZŁOTORYJA - BŁYSKAWICA GAĆ	5:2
GOLE DLA BŁYSKAWICY: RAFAŁ WOŹNIAK I WIKTOR SŁOWIŃSKI.	

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. BARYCZ SUŁÓW	31	2	1	95	127:19
2. LECHIA DZIERŻONIÓW	20	9	4	69	77:43
3. PIAST ŻMIGRÓD	20	8	5	68	75:33
4. CHROBRY II GŁOGÓW	17	10	6	61	69:38
5. BŁYSKAWICA GAĆ	**16**	**8**	**10**	**56**	**74:61**
6. GÓRNIK ZŁOTORYJA	15	8	11	53	68:57
7. PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	16	5	12	53	64:64
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	**15**	**6**	**13**	**51**	**55:42**
9. GKS MIRKÓW	14	7	12	49	58:52
10. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	13	9	11	48	59:56
11. PIAST NOWA RUDA	10	12	11	42	49:48
12. ISKRA KSIĘGINICE	9	7	17	34	60:80
13. AKS BAZALT STRZEGOM	8	9	16	33	38:71
14. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	9	6	18	33	41:56
15. ŁUŻYCE LUBAŃ	9	5	19	32	33:64
16. GÓRNIK WAŁBRZYCH	8	4	21	28	41:66
17. TWARDY ŚWIĘTOSZÓW	4	3	26	15	31:109
18. LEGSAD KOŚCIELEC	4	4	25	16	26:86*

*

„LEGSAD” KOŚCIELEC WYCOFAŁ SIĘ Z ROZGRYWEK.

*

W sobotę 6 czerwca zostanie rozegrana ostatnia kolejka, ale już bez udziału „Moto-Jelcza” i „Błyskawicy”.

(POL)

TENIS STOŁOWY

Baraż o wejście do I ligi

„Jom-Elektro Orzeł” Lizawice - MKS „Skarbek” Tarnowskie Góry 8:2

I liga na wyciągnięcie ręki

Podopieczni Łukasza Rekiecia wysoko pokonali rywali z Górnego Śląska i są w świetnej pozycji przed czwartkowym rewanżem

W niedzielę 31 maja Lizawiczanie podejmowali w Marcinkowicach najlepszą drużynę z II ligi górnośląskiej w pierwszym pojedynku barażowym o wejście do I ligi. Gospodarze przystąpili do meczu w najsilniejszym składzie, a na trybunach zasiadło wielu kibiców obu drużyn.

Pierwszy punkt dla „Orła” wywalczył Miad Lotfijanabadi, który szybko w trzech setach poradził sobie z Dominikiem Idaczykiem. Na 2:0 podwyższył Jacek Nowokuński, po wygranej z Markiem Bartusikiem 3:1. W trzecim pojedynku singlowym Filip Młynarski-Ositek błyskawicznie rozprawił się z Błażejem Ciochem, który w trzech setach ugrał zaledwie 12 punktów. Największe emocje były w rywalizacji Jakuba Matkowskiego z Mateuszem Misiakiem. Zawodnik „Orła” prowadził 2:0 w setach, by ostatecznie przegrać 2:3.

Jacek Polasz

Radość zawodników „Jom-Elektro Orzeł” Lizawice po wysokiej wygranej w pierwszym meczu barażowym

Przed pojedynkami deblowymi gospodarze prowadzili 3:1. Miad Lotfijanabadi z Jakubem Matkowskim przegrali 0:3 z parą Marek Bartusik i Mateusz Misiak. Lepiej poszło Jackowi Nowokuńskiemu i Filipowi Młynarskiemu-Ositkowi, którzy w czterech setach wygrali z Dominikiem Idaczykiem i Błażejem Ciochem.

Miejscowi świetnie zagrali w drugich pojedynkach singlowych. Najpierw Miad Lotfijanabadi pokonał Mateusza Misiaka 3:0, a po chwili Jacek Nowokuński wygrał z Błażejem Ciochem 3:1. Siódmy punkt dla „Orła” wywalczył Jakub Matkowski w trzech setach gromiąc Dominika Idaczyka. Wynik ustalił Filip Młynarski-Ositek, który zachował się jak profesor. Przegrywał 0:2 w setach z Markiem Bartusikiem, a w trzecim secie bliski był porażki. Jednak doświadczony zawodnik „Orła” przełamał rywala i ostatecznie wygrał 3:2.

Punkty zdobyli: Filip Młynarski-Ositek i Jacek Nowokuński - po 2,5, Miad Lotfijanabadi - 2 i Jakub Matkowski - 1.

*

Rewanż zostanie rozegrany w czwartek 4 czerwca w Tarnowskich Górach. Lizawiczanom wystarczy wygrać trzy pojedynki z dziesięciu, aby móc świętować awans do I ligi. **(POL)**

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

„Zalesie” wystraszyło się „Burzy”

Największą niespodzianką kolejki było zwycięstwo drużyny z Dębiny w lokalnych derbach

W tej kolejce najciekawiej zapowiadał się pojedynek MKS Siechnice z rezerwą „Moto-Jelcza”. W tym samym dniu rozgrywała mecz IV liga, więc do Siechnic pojechała sama młodzież, która nie dała rady urwać punktów wiceliderowi.

Lider grupy V wygrał z najsłabszą drużyną tej grupy i nadal prowadzi w tabeli z przewagą jednego punktu nad Siechniczanami. Oba czołowe zespoły będą ze sobą konkurowały korespondencyjnie w dwóch ostatnich kolejkach sezonu.

Na trzecie miejsce w tabeli powróciła drużyna z Chwalibożyc, wygrywając z „Odrą” Kotowice. Coraz lepiej poczyna sobie „Lotos” Gaj Oławski, który wysoko pokonał „Szalunę” Zębice i awansował na czwarte miejsce w tabeli.

W grupie IV mieliśmy lokalne derby, w których „Burza” Dębina niespodziewanie pokonała wyżej notowane „Zalesie” Wójcice. Dębinianie w nagrodę awansowali o jedno miejsce w tabeli. Słabo spisała się drużyna z Minkowic Oławskich, ulegając wysoko rezerwie GKS Mirków.

Grupa IV

BURZA DĘBINA - ZALESIE WÓJCICE 3:1

Strzelcy: Mariusz Mosiej, Aleks Oleksy i Piotr Jarecki - dla gospodarzy, a dla gości - Oleksij Shian.

INVEST-HOUSE M. - GKS II MIRKÓW 3:7

Gole dla Minkowic: Adam Kirchner - 2 i Tomasz Tarasewicz.

WKS KĄTNA - WKS LIGOTA W. 0:2
KP 99 ŚLIWICE - DZIADOWA KŁODA 2:10
PIAST NADOLICE - KS ZBYTOWA 0:1
BOROWIANKA - LZS SOLNIKI M. 2:7

Pauzowali Błękitni Krzeczyn

TABELA PO XXIII KOLEJCE

1. LZS SOLNIKI MAŁE	21	55	98:37
2. KS ZBYTOWA	21	46	83:31
3. GKS II MIRKÓW	21	44	104:51
4. INVEST-HOUSE MINKOWICE 21 38 86:65			
5. ZALESIE WÓJCICE 22 37 70:37			
6. GKS DZIADOWA KŁODA	22	36	76:53
7. BOROWIANKA BOROWA	21	29	61:65
8. PIAST NADOLICE	21	29	55:70
9. WKS LIGOTA WIELKA	22	26	51:63
10. WKS KĄTNA	21	22	45:65
11. BURZA DĘBINA 21 19 32:83			
12. BŁĘKITNI KRZECZYN	21	17	41:93
13. KP 99 ŚLIWICE	21	2	38:127

*

W następnej kolejce, w niedzielę 7 czerwca o godz.11.00, „Burza” Dębina zagra na wyjeździe z WKS Ligota Wielka, a „Invest-House” Minkowice Oławskie zmierzy się w Zbytowej z miejscowym KS. O godz.14.00 „Zalesie” Wójcice podejmie KP 99 Śliwice.

Grupa V

Polonia Godzikowice - Czarni Sobocisko 1:3

Strzelcy: Kamil Kowalski - dla gospodarzy, a dla gości - Kornel Chajdziony - 2 i Kamil Rajca.

MKS Siechnice - Moto-Jelcz II Oława 3:2

Bramki: Dawid Kalita - po 2 i Illia Chornyj - dla Siechniczan, a dla Oławian - Aleksander Piotrowski i Mateusz Bąkowski.

BURZA-DOMBUD - ODRA KOTOWICE 4:2

Gole dla Chwalibożyc: Bartosz Trzebuniak i Oleh Chernyshov - po 2.

ZORZA NIEMIL - JANKOWIANKA W. 2:3

Strzelcy: Patryk Zakrzewski i Rafał Kwapisz - dla Zorzy, a dla Jankowianki - Piotr Winiarski - 2 oraz Michał Świder.

LOTOS GAJ OŁAWSKI - SZALUNA ZĘBICE 7:2

Bramki dla gospodarzy: Szymon Banasiewicz. Samuel Łuczkiewicz i Mateusz Grabowski - wszyscy po 2 oraz Wiktor Mik.

ORZEŁ ŚW. KATARZYNA - SOKÓŁ II MARCINK, 4:1

Gol dla Sokoła: Michał Maczuga.

TABELA PO XX KOLEJCE

1. CZARNI SOBOCISKO 20 51 81:28			
2. MKS SIECHNICE	20	50	90:35
3. BURZA-DOMBUD CHWALIBOŻYCE 20 37 71:60			
4. LOTOS GAJ OŁAWSKI 20 36 62:48			
5. MOTO-JELCZ II OŁAWA 20 34 89:42			
6. SOKÓŁ II MARCINKOWICE 20 32 60:51			
7. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	20	30	58:68
8. SZALUNA ZĘBICE	20	22	47:72
9. ODRA KOTOWICE	20	18	29:46
10. ZORZA NIEMIL 20 17 38:62			
11. JANKOWIANKA WIERZBNO 20 11 30:77			
12. POLONIA GODZIKOWICE 20 6 25:91			

*

W niedzielę, 7 czerwca o godz.11.00, zagrają: „Czarni” - „Zorza”, „Burza-Dombud” - „Jankowianka”, „Sokół” II - „Polonia”, „Orzeł” - MKS Siechnice, „Odra” - „Lotos”, a o godz.15.00: „Szaluna” - „Moto-Jelcz” II.

(POL)

eprasa.pl 20f7ecfefb

PIŁKA NOŻNA

IV liga

LKS „Błyskawica” Gać - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 2:1

Zwycięskie derby w ostatnich sekundach

„Błyskawica” odrobiła jednobramkową stratę z pierwszej połowy i wygrała po wykorzystanym rzucie karnym w doliczonym czasie gry

0:1 RADOSŁAW KRZYŚKÓW (W 20 MINUCIE)
1:1 DAWID BOGDANIK (47)
2: 1 DAMIAN DRACZYŃSKI (90+4)

GAĆ

31 MAJA 2026, STADION „BŁYSKAWICY” GAĆ, WIDZÓW OK.300

SĘDZIOWALI

KONRAD JAWORSKI - ARBITER GŁÓWNY, A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI MICHAŁ JANKOWIAK ORAZ MARTA CHODOROWSKA (WSZYSCY KS WROCŁAW)

ŻÓŁTE KARTKI

RADOSŁAW KRZYŚKÓW (W 5 MINUCIE), PIOTR FICOŃ (22), RAFAŁ WOŹNIAK (70), DAMIAN CELUCH (72), MACIEJ MATUSIK (90+1)

LKS „BŁYSKAWICA” GAĆ

GROMNICKI - DRACZYŃSKI, FICOŃ, PABINIAK, PENIUK, HAWRYŁO (GOLIŃCZAK 62) - NOCZYŃSKI (DRZEWOSZ 64), DUDEK - SŁOWIŃSKI (WALCZAK 65), WOŹNIAK (ŁUKAWIECKI 87), BOGDANIK (YEVTUSHENKO 82)

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

KOMICZ - BOCZAR (MAŚCIANICA 60), HUK, KRZYŚKÓW, OPATOWSKI - DANIELIK, DOBKOWSKI (ŻMUDA 85), KOWALSKI, MATUSIK, WANDEL - CELUCH

Spotkanie derbowe lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy rozgrywali piłkę i szukali okazji do zdobycia gola.

W 10. minucie drużyna z Gaci miała pięć rzutów rożnych z rzędu, mimo to nie oddała nawet groźnego strzału na bramkę. W 19. minucie, po rzucie rożnym dla „Moto-Jelcza”, zawodnik zgrał piłkę głową w pole karne, a ta odbiła się od ręki Noczyńskiego, dlatego sędzia wskazał na rzut karny. Do piłki podszedł Radosław Krzyśków, który mocnym strzałem zdobył pierwszą bramkę dla gości.

„Błyskawica” chciała wyrównać, ale nie potrafiła oddać groźnego strzału. Natomiast w 34. minucie, po błędzie w rozegraniu gospodarzy, przed szansą stanął Damian Celuch, ale zamiast oddać strzał, próbował dryblować i obrońcy gospodarzy wybili mu piłkę w ostatnim momencie.

W 42. minucie „Błyskawica” miała rzut wolny z okolic 20. metra, jednak mocne uderzenie Michała Hawryły obronił Jerzy Komicz. Po pierwszej połowie Oława prowadziła 1:0.

Po wznowieniu gry prostopadłe podanie Bartłomieja Noczyńskiego wykorzystał Dawid Bogdanik. Z ostrego kąta uderzył po długim słupku i w 47. minucie zdobył bramkę wyrównującą. Gra w drugiej połowie była bardzo chaotyczna, z lekką przewagą „Moto-Jelcza”. Spotkanie, jak na derby przystało, obfitowało w wiele fauli i miało niewiele wspólnego z grą w piłkę nożną.

Prawdziwe emocje rozpoczęły się tuż po zakończeniu regulaminowego czasu gry. W pierwszej minucie doliczonego czasu, po dośrodkowaniu Karola Danielika, piłkę odprowadzał Damian Draczyński. Po koźle futbolówka odbiła się jednak od jego ręki i sędzia wskazał na drugi w tym meczu rzut karny dla „Moto-Jelcza”. Do piłki ponownie podszedł Radosław Krzyśków, ale tym razem Dawid Gromnicki wyczuł jego intencje i obronił uderzenie w prawy róg bramki.

W 93. minucie Golińczak wybił piłkę z własnej połowy. Pojedynek biegowy wygrał Oliwer Walczak, który minął Maksima Huka, po czym został sfaulowany, a „Błyskawica” otrzymała rzut karny. Do piłki podszedł Damian Draczyński i bardzo mocnym strzałem zdobył bramkę na 2:1.

Drużyna z Gaci wygrała drugie derby w tym sezonie, a samo spotkanie było ostatnim meczem Marcina Krzykowskiego w roli szkoleniowca „Błyskawicy” Gać. „Moto-Jelcz” kończy sezon na ósmym miejscu, natomiast „Błyskawica” jest piąta, choć obie ekipy mogą spaść o jedno miejsce w tabeli po rozegraniu ostatniej kolejki przez pozostałe drużyny w przyszły weekend.

MICHAŁ NIEDŹWIEDŹ

Piłkarskie nadzieje

I liga wojewódzka juniorów

ŁUŻYCE LUBAŃ - FC W-W ACADEMY 4:1
SILESIA W-W GAJ - PARASOL WROCŁAW 2:3
OLYMPIC JUNIOR - POLONIA ŚWIDNICA 4:2
PAUZOWAŁ MOTO-JELCZ OŁAWA
MECZ ZALEGŁY
ŚLĘZA WROCŁAW - SILESIA W-W GAJ 1:3

TABELA PO XXIII KOLEJCE

1. PARASOL WROCŁAW	48	61:19
2. ŚLĘZA WROCŁAW	41	68:30
3. ŁUŻYCE LUBAŃ	40	52:41
4. OLYMPIC JUNIOR W-W	38	59:44
5. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	34	49:38
6. KARKONOSZE JG	34	61:31
7. POLONIA ŚWIDNICA	31	46:44
8. SILESIA WROCŁAW-GAJ	31	51:62
9. FC W-W ACADEMY	26	35:39
10. MOTO-JELCZ OŁAWA	24	52:51
11. DUE SOCCER ŚWIEBODZICE	3	16:89
12. BARYCZ MILICZ	1	17:79*

*

BARYCZ MILICZ WYCOFAŁA SIĘ Z ROZGRYWEK PO RUNDZIE JESIENNEJ.

Klasa „0” juniorów

CZARNI J-L - UNIA WROCŁAW 0:6
WIWA GOSZCZ - BŁYSKAWICA GAĆ 6:2
BRAMKI DLA BŁYSKAWICY: BARTOSZ KRASIK I KAJETAN ROSIAK.
PARASOL II W-W - OLYMPIC JUNIOR II 1:2

TABELA PO XVII KOLEJCE

1. UNIA WROCŁAW	39	74:23
2. OLYMPIC JUNIOR II W-W	33	67:39
3. PARASOL II WROCŁAW	30	56:32
4. WKS ŚLĄSK II W-W	26	55:37
5. WIWA GOSZCZ	18	37:54
6. CZARNI JELCZ-LASK.	15	27:39
7. BŁYSKAWICA GAĆ	14	28:47
8. POLONIA WROCŁAW	4	30:40
9. OLYMPIC JUNIOR III W-W	4	17:56
10. LKS CIECHÓW	3	16:40

I liga wojewódzka juniorów młodszych

MOTO-JELCZ - ŚLĘZA WROCŁAW 0:10
GÓRNIK POLKOWICE - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:2
OLYMPIC JUNIOR - CHROBRY GŁOGÓW 0:1
PARASOL WROCŁAW - ŚLĄSK WROCŁAW 0:4
MIEDŹ LEGNICA - ŁUŻYCE LUBAŃ 4:2
FC W-W ACADEMY - LECHIA DZIERŻ. 10:0
KARKONOSZE JG - WKS ŚLĄSK W-W 1:1

TABELA PO XXIII KOLEJCE

1. CHROBRY GŁOGÓW	59	104:19
2. ŚLĄSK WROCŁAW	54	134:39
3. OLYMPIC JUNIOR	52	82:27
4. FC W-W ACADEMY	49	114:40
5. ZAGŁĘBIE LUBIN	45	97:39
6. MIEDŹ LEGNICA	45	71:43
7. ŚLĘZA WROCŁAW	33	62:47
8. PARASOL WROCŁAW	30	48:47
9. ŁUŻYCE LUBAŃ	23	38:86
10. GÓRNIK POLKOWICE	23	54:55
11. WKS ŚLĄSK W-W	22	38:75
12. KARKONOSZE JG	19	41:75
13. LECHIA DZIERŻONIÓW	16	44:93
14. MOTO-JELCZ OŁAWA	0	3:245

III liga okręgowa juniorów młodszych

AK. ORZEŁ J-L - SOKÓŁ SMOLEC 1:5
BRAMKA DLA JELCZAN: TOMASZ NOSEK.
MKP WRATISLAVIA - PARASOL III W-W 1:4
SILESIA W-W GAJ - PIAST ŻMIGRÓD 0:7
POLONIA TRZEBNICA - UKS MIĘKINIA 4:1
MECZ ZALEGŁY
MKP WRATISLAVIA - AP OLEŚNICA 11:4

TABELA PO XIX KOLEJCE

1. PARASOL III WROCŁAW	53	69:16
2. PIAST ŻMIGRÓD	50	94:17
3. ŚLĘZA II WROCŁAW	46	125:18
4. SOKÓŁ SMOLEC	35	59:55
5. OLYMPIC JUNIOR III	27	37:34
6. POLONIA TRZEBNICA	25	60:62
7. AKADEMIA ORZEŁ J-L	21	37:51
8. UNIA WROCŁAW	21	43:62
9. UKS GM. MIĘKINIA	19	29:75
10. SILESIA WROCŁAW-GAJ	16	42:71
11. AP OLEŚNICA	10	35:95
12. MKP WRATISLAVIA	6	30:104

IV liga okręgowa juniorów młodszych

OLYMPIC JUNIOR IV - SOKÓŁ MARCINK. 1:6
BRAMKI DLA SOKOŁA: FILIP SEIFFERT - 2, MARCIN NOWOGRODZKI, MIKOŁAJ CICHOŃ, MARCEL PILCH I COLIN TERLECKI.
BARYCZ SUŁÓW - STRZELINIANKA 1:4
WKS WIERZBICE - POLONIA BIELANY WR. 5:5
MKP WOŁÓW - MKS SIECHNICE 2:6

TABELA PO XX KOLEJCE

1. MKS SIECHNICE	44	98:23
2. SOKÓŁ MARCINKOWICE	36	68:41
3. BARYCZ SUŁÓW	35	78:29
4. STRZELINIANKA STRZELIN	31	63:40
5. POGOŃ OLEŚNICA	28	51:44
6. MKP WOŁÓW	28	60:41
7. POLONIA BIELANY WR.	23	72:49
8. OLYMPIC JUNIOR IV	12	34:75
9. WKS WIERZBICE	8	30:114
10. FMS STRZELIN	1	12:110

II liga wojewódzka trampkarzy

MOTO-JELCZ - PARASOL II W-W 2:1
BRAMKI DLA OŁAWIAN: IGOR ZAWADKA I KACPER ŻYCHLIŃSKI.
ORZEŁ ZĄBKOWICE - LECHIA DZIERŻ. 1:1
MKS SIECHNICE - WKS ŚLĄSK W-W 0:0
FC II ACADEMY - POLONIA ŚWIDNICA 1:2

TABELA PO XI KOLEJCE

1. PARASOL II WROCŁAW	25	31:12
2. FC II W-W ACADEMY	22	29:14
3. POLONIA ŚWIDNICA	21	33:15
4. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	17	26:24
5. MOTO-JELCZ OŁAWA	13	16:31
6. MKS SIECHNICE	11	24:28
7. LECHIA DZIERŻONIÓW	9	14:38
8. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	8	15:26

IV liga okręgowa trampkarzy

CZARNI J-L - POLONIA BIELANY WR. 0:3
BARYCZ SUŁÓW - ŚLĘZA II W-W 4:2
POGOŃ OLEŚNICA - POLONIA ŚRODA ŚL. 1:5
AP OLEŚNICA - MKP WOŁÓW 2:1
FC III ACADEMY - STRZELINIANKA 2:4
ATHLETIC WROCŁAW - BUMERANG W-W 2:3

MECZ ZALEGŁY
BARYCZ SUŁÓW - CZARNI J-L 2:1

TABELA PO X KOLEJCE

1. POLONIA TRZEBNICA	22	57:29
2. BUMERANG WROCŁAW	21	47:18
3. BARYCZ SUŁÓW	21	42:31
4. FC III W-W ACADEMY	20	38:20
5. MKP WOŁÓW	19	41:21
6. ATHLETIC WROCŁAW	17	43:22
7. ŚLĘZA II WROCŁAW	16	45:17
8. POLONIA BIELANY WR.	16	31:30
9. POLONIA ŚRODA ŚL.	12	30:44
10. STRZELINIANKA	12	42:42
11. CZARNI JELCZ-LASK.	11	17:16
12. AP OLEŚNICA	10	28:49
13. POGOŃ OLEŚNICA	4	28:66
14. SPORTING WROCŁAW	0	3:87

V liga okręgowa trampkarzy

BŁYSKAWICA GAĆ - PRESTIGE FOOTBALL 3:0 (VO)
KS ŻÓRAWINA - OLYMPIC JUNIOR III 3:2
UNIA WROCŁAW - WKS II ŚLĄSK W-W 1:6
ŚLĘZA WROCŁAW - KOLEKTYW RADWANICE 7:1
PAUZOWAŁ MOTO-JELCZ II OŁAWA

TABELA PO X KOLEJCE

1. KS ŻÓRAWINA	20	33:11
2. WKS II ŚLĄSK W-W	19	28:18
3. OLYMPIC JUNIOR III	16	28:20
4. AS KIEŁCZÓW	16	22:15
5. ŚLĘZA WROCŁAW	14	31:16
6. UNIA WROCŁAW	13	39:35
7. SILESIA-GAJ WROCŁAW	9	23:19
8. OLYMPIC JUNIOR IV	8	13:18
9. PRESTIGE FOOTBALL	7	27:33
10. BŁYSKAWICA GAĆ	6	18:31
11. MOTO-JELCZ II OŁAWA	4	13:34
12. KOLEKTYW RADWANICE	4	16:41

VI liga okręgowa trampkarzy

FMS STRZELIN - ATHLETIC II W-W 5:5
WKS WIERZBICE - TĘCZA BRZEZIA Ł. 6:3
MECZE ZALEGŁE
WKS WIERZBICE - CZARNI II J-L 11:0
TĘCZA BRZEZIA Ł. - FMS STRZELIN 3:0 (VO)

TABELA PO VII KOLEJCE

1. SEMAFOR BROCHÓW	18	50:13
2. UKS DOBRZYKOWICE	18	35:11
3. WKS WIERZBICE	16	42:19
4. TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA	12	40:24
5. SKRA WOJNOWICE	7	17:18
6. MKS II SIECHNICE	6	21:18
7. CZARNI II JELCZ-LASK.	6	9:38
8. STRZELINIANKA STRZELIN	4	15:34
9. ATHLETIC II WROCŁAW	4	16:44
10. FMS STRZELIN	2	10:36

II liga wojewódzka młodzików

POLONIA II ŚWIDNICA - PARASOL W-W 1:13
ŚLĄSK II W-W - LECHIA DZIERŻONIÓW 20:0
MKS SIECHNICE - PIAST W-W ŻERNIKI 3:1

MECZ ZALEGŁY
PIAST W-W ŻERNIKI - PARASOL W-W 1:1

TABELA PO XI KOLEJCE

1. PARASOL WROCŁAW	31	97:9
2. ŚLĄSK II WROCŁAW	25	99:9
3. MKS SIECHNICE	22	60:24
4. PIAST WROCŁAW ŻERNIKI	18	60:28
5. SILESIA ŻARÓW	7	23:58
6. POLONIA II ŚWIDNICA	7	31:72
7. LECHIA DZIERŻONIÓW	6	27:115
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	6	21:103

IV liga okręgowa młodzików

GALACTICOS - MKS II SIECHNICE 7:0
SOKÓŁ MARCINK. - ATHLETIC WROCŁAW 1:9
GOL DLA SOKOŁA: DAWID BAJ.
UKS MIĘKINIA - CZARNI J-L 3:4
BRAMKI DLA CZARNYCH: JAN BORKOWSKI - 3 ORAZ NIKODEM BOBKO.
PARASOL III W-W - AP BRZEG DOLNY 8:4
SPORTING W-W - STRZELINIANKA 2:7
PIAST II ŻERNIKI - AP JEDENASTKA 1:1
KS ŻÓRAWINA - AP FOOTBALL W-W 7:3
MECZE ZALEGŁE
STRZELINIANKA - SOKÓŁ MARCINK. 7:4
STRZELINIANKA - ATHLETIC WROCŁAW 1:4

TABELA PO IX KOLEJCE

1. ATHLETIC WROCŁAW	23	38:17
2. AP JEDENASTKA KĄTY	22	35:12
3. KS ŻÓRAWINA	21	40:17
4. PIAST II W-W ŻERNIKI	19	45:30
5. AP FOOTBALL W-W	15	36:19
6. STRZELINIANKA	13	27:26
7. CZARNI JELCZ-LASK.	13	26:37
8. PARASOL III W-W	12	47:64
9. AP BRZEG DOLNY	12	40:25
10. MKS II SIECHNICE	10	46:37
11. GALACTICOS OŁAWA	9	31:28
12. UKS GM. MIĘKINIA	7	24:30
13. SOKÓŁ MARCINKOWICE	6	17:56
14. SPORTING W-W	3	25:79

V liga okręgowa młodzików

ENERGETYK S. - CZARNI J-L 3:6
KOLEKTYW II R. - PKS ŁANY 1:10
KOLEKTYW RADWANICE - POLONIA W-W 17:1
ŚLĘZA IV WROCŁAW - DOBRZYKOWICE 6:0
MKP III WRATISLAVIA - PIAST NADOLICE 1:10

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. KOLEKTYW RADWANICE	21	69:11
2. ŚLĘZA IV WROCŁAW	21	57:14
3. PIAST NADOLICE	21	45:16
4. UKS DOBRZYKOWICE	18	21:11
5. CZARNI II JELCZ-LASK.	15	28:29
6. PKS ŁANY	9	38:19
7. OLYMPIC JUNIOR III	9	39:44
8. MKP III WRATISLAVIA	9	27:44
9. ENERGETYK SIECHNICE	9	23:49
10. POLONIA WROCŁAW	3	10:54
11. KOLEKTYW II RADWANICE	3	14:65
12. PKS II ŁANY	0	6:21

VI liga okręgowa młodzików

POLONIA MIŁOSZYCE - KOLEKTYW III R. 1:18
ŚLĘZA V WROCŁAW - CZARNI III J-L 7:2
ŚLĄSK WROCŁAW - BŁYSKAWICA GAĆ 2:0

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. ŚLĘZA V WROCŁAW	19	60:18
2. ŚLĄSK WROCŁAW (DZ)	17	45:14
3. KOLEKTYW III R.	16	62:25
4. BŁYSKAWICA GAĆ	12	42:31
5. CZARNI III JELCZ-LASK.	3	16:50
6. POLONIA MIŁOSZYCE	3	12:99

(POL)

Klasa „0” seniorów

Wyniki XXVIII kolejki, rozgrywanej 27-31 maja

PIAST II ŻMIGRÓD - ORZEŁ MARSZOWICE 2:3
BRAMKI DLA ORŁA: JANUSZ GANCARCZYK, MICHAŁ PLUCIŃSKI I LUKA MAKHATCHASVILI.
POLONIA TRZEBNICA - SOKÓŁ MARCINKOWICE 4:1
GOL DLA SOKOŁA: JAKUB KULCZYCKI.
MKP WOŁÓW - ZENIT MIĘDZYBÓRZ 3:2
MKP WRATISLAVIA - BŁYSK KUŹNICZYSKO 2:6
ORZEŁ PAWŁOWICE - PIAST LUTYNIA 6:0
PIAST W-W ŻERNIKI - WKS WIERZBICE 2:4
STRZELINIANKA - ROKITA BRZEG DOLNY 1:2
KS ŁOZINA - POLONIA BIELANY WR. 0:3

TABELA PO XXVIII KOLEJCE

1. POLONIA BIELANY WR.	28	68	76:25
2. WKS WIERZBICE	28	62	88:41
3. ROKITA BRZEG DOLNY	28	58	75:52
4. MKP WOŁÓW	28	57	80:44
5. ORZEŁ PAWŁOWICE	28	54	60:36
6. POLONIA TRZEBNICA	28	48	73:42
7. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	28	36	73:75
8. ORZEŁ MARSZOWICE	27	36	50:49
9. STRZELINIANKA STRZELIN	28	36	47:60
10. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	27	35	42:72
11. PIAST II ŻMIGRÓD	28	34	48:50
12. KS ŁOZINA	28	29	46:70
13. BŁYSK KUŹNICZYSKO	28	26	50:65
14. SOKÓŁ MARCINKOWICE	28	26	35:54
15. PIAST LUTYNIA	28	22	33:72
16. MKP WRATISLAVIA	28	10	35:104

*

W środę, 3 czerwca o godz.18.00, zostanie rozegrane spotkanie zaległe pomiędzy „Zenitem” Międzybórz a „Orłem” Marszowice.

W następnej kolejce, w sobotę 6 czerwca o godz.15.00, „Orzeł” Marszowice zagra u siebie z MKP Wratislavia. W niedzielę, 7 czerwca o godz.15.00, „Sokół” Marcinkowice zmierzy się na wyjeździe z „Zenitem” Międzybórz.

(POL)

Tabela III ligi kobiet

Wyniki XX kolejki, rozgrywanej 23/24 maja

LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ - MOTO-JELCZ 3:2
BRAMKI DLA OŁAWIAN: KAMILA STACHERA I NATALIA LIPKA.
MITECH ŻYWIEC - GÓRNIK ZABRZE 3:4
MUKS KOSTRZYN - ZAGŁĘBIE LUBIN 0:6
PRZYLEP ZIELONA GÓRA - GKS TYCHY 0:3
POLONIA TYCHY - ŚLĘZA II WROCŁAW 2:3
UNIA OPOLE - ROLNIK GŁOGÓWEK 3:2

Wyniki XXI kolejki, rozgrywanej 31 maja

MOTO-JELCZ - PRZYLEP ZIELONA GÓRA 5:0
GOLE: KAMILA STACHERA - 3, KAROLINA SUCHODOLSKA I NATALIA KAPUŚCIK.
GÓRNIK ZABRZE - POLONIA TYCHY 1:3
ŚLĘZA II WROCŁAW - UNIA OPOLE 4:2
GKS TYCHY - MITECH ŻYWIEC 5:0
ROLNIK GŁOGÓWEK - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:10
LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ - MUKS KOSTRZYN 3:1
MECZ ROZEGRANY AWANSEM
ZAGŁĘBIE LUBIN - ŚLĘZA II WROCŁAW 10:0

TABELA PO XXI KOLEJCE

1. ŚLĘZA II WROCŁAW	22	58	93:27
2. MOTO-JELCZ OŁAWA	21	49	106:25
3. ZAGŁĘBIE LUBIN	22	45	111:35
4. POLONIA TYCHY	21	41	71:33
5. GKS TYCHY	21	38	59:33
6. MITECH ŻYWIEC	21	28	52:54
7. PRZYLEP ZIELONA GÓRA	21	24	44:92
8. MUKS KOSTRZYN NAD ODRĄ	21	24	45:95
9. GÓRNIK ZABRZE	21	24	62:99
10. LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ	21	23	28:46
11. UNIA OPOLE	21	14	29:66
12. ROLNIK GŁOGÓWEK	21	6	14:109

*

W sobotę, 6 czerwca o godz.14.00, „Moto-Jelcz” Oława zagra na wyjeździe z „Mitech” Żywiec.

(POL)

eprasa.pl 20f7ecfefb

BARAN

(21.03-20.04)

Osiągniesz to, do czego dążysz, ale nie od razu. Na przeszkodzie stanie nie tylko twój upór, ale także niesprzyjający zbieg okoliczności. Kilka życzliwych osób pomoże w sprawach osobistych i zawodowych. W miłości - radosne przeżycia, które pozwolą zapomnieć o drobnych kłopotach.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Twoi bliscy mogą się poczuć nieco rozczarowani. Poświęć im więcej czasu i uwagi. Jeżeli nie masz ochoty, nie zmuszaj się. Życie zawodowe także nie przyniesie sukcesów lub zmian. Monotonię swoich zajęć odczujesz zwłaszcza w środę. Korzystne wiadomości pod koniec tygodnia.

LEW

(23.07-22.08)

Poczujesz się zmęczony codziennymi obowiązkami i zacznie niepokoić sytuacja finansowa. Nie ma powodów do zmartwień, ale na szaleństwa też nie będziesz mógł sobie pozwolić. Przyjemne chwile z bliską osobą zrekompensują inne problemy. W weekend pojawią się nieporozumienia.

WAGA

(23.09-23.10)

Powinieneś osiągnąć kompromis pomiędzy sprawami zawodowymi a życiem uczuciowym. Nie wszyscy będą w pełni zadowoleni, ale nie przejmuj się. Postępujesz dobrze i wkrótce dostrzeżesz korzyści. Postaraj się trzymać z daleka od Ryb i Strzelców. Tydzień dobry na odpoczynek.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Doskonałe samopoczucie, wiara w powodzenie własnych planów i zamierzeń utrzymają się aż do weekendu. Później twój entuzjazm nie osłabnie. Na ziemię sprowadzą cię nowe okoliczności i uwagi przyjaciela lub kogoś z rodziny. Zaplanuj dokładnie wydatki, bo mogą się pojawić kłopoty.

WODNIK

(21.01-20.02)

Kolejne dni przyniosą łagodny optymizm, pogodzenie się z losem i ze światem. Kilka miłych okoliczności sprawi, że popatrzysz na sprawy finansowe przez różowe okulary. Nie przejmuj się drobiazgami, nic złego nie może się wydarzyć. Zdrowie dopisze od poniedziałku do soboty. Potem - gorzej.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (237)

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Jarosława Markowa, a zrobione było w latach siedemdziesiątych na ulicy Zielnej - widzimy pana Andrzeja, który mieszkał na tzw. Piątej Dzielnicy. Tu mam pytanie do czytelników - skąd się wzięła nazwa Piąta Dzielnica? Ja mieszkałem koło stacji i u nas ta nazwa funkcjonowała od zawsze. Jeżeli ktoś wie, proszę podzielić się informacją z redakcją.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem na ulicy Zielnej w 2024 roku od strony Ofiar Katynia, po prawej obiekty Parku Wena.

Zdjęcie nr 3 zrobiłem na ulicy Zielnej od strony ulicy Dzierżenia, po lewej obiekty Parku Wena.

Zdjęcie nr 4 zrobiłem na ulicy Zielnej w 2025 roku. Na zdjęciu widzimy Muzeum Motoryzacji.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

BYK

(21.04-21.05)

Możesz się cieszyć pomyślnym obrotem spraw uczuciowych i zawodowych. Stanie się to za sprawą twego uporu i zdecydowania, a także z niewielką pomocą przyjaciół i rodziny. Niespodzianka w weekend sprawi wiele radości i nagle zapragniesz nowych, ekscytujących przeżyć.

RAK

(22.06-22.07)

Poradzisz sobie doskonale ze sprawami domowymi. Nieco gorzej powiedzie się w pracy. Nie przejmuj się małymi niepowodzeniami i krytycznymi uwagami na swój temat. Wiele z nich to czysta złośliwość. Szczera rozmowa z partnerem na pewno poprawi atmosferę. Zdrowie - dobre.

PANNA

(23.08-22.09)

Umiar i rozsądek pozwolą uniknąć scysji w pracy i w domu. Chmury będą wisiały nad twoim życiem zawodowym i uczuciowym przez cały tydzień. Nie szukaj winnych tam, gdzie ich nie ma. Pomyśl o odpoczynku i wyjeździe. Twoje nerwy znów zostaną wystawione na próbę. Finanse - dobre.

SKORPION

(24.10-22.11)

Pierwsze dni tygodnia upłyną pod znakiem zmagań ze zdrowiem i słabościami. Pomoże ci w tym przyjaciel. Zmienisz zdanie na temat kilku osób z najbliższego otoczenia. Zbyt duże zaufanie do innych może sprowadzić kłopoty. Korzystne wiadomości w czwartek i piątek. W niedzielę - odwiedziny.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Powoli zbliżasz się do zamierzonego celu, ale nie będzie to łatwe przedsięwzięcie. Na duchu podtrzyma cię Lew, Baran lub Waga. Finanse nie zmienią się, choć w skrytości liczyłeś na poprawę. Wstrzymaj się z inwestycjami. Tydzień dobry na kontakty z bliską osobą.

RYBY

(21.02-20.03)

Odpocznij, wybierz się na długi spacer, a nawet wyjedź gdzieś niedaleko. Dla zdrowia i samopoczucia bardzo ważny okaże się relaks i oderwanie od codziennych kłopotów. W miłości możesz liczyć na zrozumienie ze strony partnera. Koniec tygodnia bogaty w ciekawe spotkania.

eprasa.pl 20f7ecfefb